



Wielka to dla mnie radość, że Akademia Medyczna w Bydgoszczy dołącza do grona Uczelni, które wydają własne pismo. Wierzę, że będzie ono zwierciadłem życia naszej Akademii i świadectwem wszystkiego, co się w niej dzieje.

Tym, którzy przyczynili się do powstania *Wiadomości Akademickich* składam serdeczne gratulacje i życzenia satysfakcji z tworzenia pisma – obrazu codziennej rzeczywistości AMB.

Odbiorcom *Wiadomości Akademickich* życzę interesującej lektury i wielu miłych chwil z tą Gazetą.

Z najlepszymi życzeniami
Dla Czytelników i Zespołu Redakcyjnego
J. M. prof. zw. dr hab. med. Jan Domaniewski
Rektor Akademii Medycznej
im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy

„Dimidium facti, qui coepit, habet”
 („Połowy dzieła dokonał, kto zaczął”)
 Horacy

Drodzy Czytelnicy ! Szanowne Koleżanki i Koledzy !

Z wielką przyjemnością przekazujemy w Wasze ręce pierwszy numer pisma Naszej Uczelni. Powstało ono w roku nie tylko Jubileuszu 15-lecia Akademii, ale i znacznych przemian w życiu społeczności medycznej i akademickiej.

Pisząc te słowa mam nadzieję, iż Wiadomości Akademickie będą mogły ukazywać się cyklicznie, co kwartał i staną się forum, na którym przedstawione zostaną najważniejsze wydarzenia z działalności JM Rektora, Wysokiego Senatu, Rad Wydziałów, Prorektorów, Katedr, Klinik, Zakładów oraz życia studenckiego.

Łamy naszego pisma są otwarte dla Wszystkich i od Nas tylko zależy na ile będzie ono interesujące, warte czytania i kolekcjonowania. Dlatego oczekujemy z niecierpliwością nie tylko dalszych materiałów pozwalających wypełnić następne numery, ale i wszelkich uwag i pomysłów.

Dziękując serdecznie wszystkim tym, których życzliwość i praca przyczyniła się do powstania pierwszego pisma Akademii Medycznej w Bydgoszczy, życzę przyjemnej lektury oraz zasłużonego, wspaniałego wypoczynku podczas wakacji.

Zbigniew Wolski



Spis treści

Doktoraty Honoris Causa

Doktorat Honoris Causa dla prof. Picard'a	2
Laudacja prof. dr hab. med. Zygmunta Mackiewicza	2
Od gastroenterologii do angiologii poprzez patologię piersi	3
Doktorat Honoris Causa dla prof. Raszeji	4
Przemówienie J.M. Rektora AM poświęcone uczeniu	
Międzynarodowego Dnia Zdrowia	4
Laudacja prof. dra hab. med. Karola Śliwki	5
Wykład prof. dr hab. med. Stefana Raszeji	7

Z życia Uczelni

Nowe władze Uczelni	9
W 60-tą rocznicę urodzin prof. dr hab. med. Karola Śliwki	9
Prezentacja nowej Katedry i Zakładu Neurofizjologii Klinicznej	10
Wywiad z prof. dr hab. med. Janem Domaniewskim	
nowo wybranym Rektorem AMB	11
Nowy kierunek studiów	14
Drzwi otwarte	14

Nowości wydawnicze

	14
--	----

Sprawy osobowe

Promocje doktorskie	15
Odnaczenia państwowe i resortowe	18
Wydarzenia kadrowe na Wydziałach AM	19
Potrójny jubileusz profesora Władimira Bożilowa	19

Konferencje, sympozja, zjazdy naukowe

	20
--	----

Z żałobnej karty

	21
--	----

Sprawy studenckie

Juwenalia '99	22
Zmiany w regulaminie studiów	23
Złapani na LEP !!!	23

Trochę z historii koncernu Rhone-Poulenc...

	24
--	----

„Wiadomości Akademickie” wydaje Akademia Medyczna im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy za zgodą Rektora i na zasadzie społecznej Zespołu Redakcyjnego.
 Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów.
 © Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN: 1508-2180

Rada programowa

Przewodniczący:
 prof. A. M. dr hab. med. Zbigniew Wolski
 Z-ca Przewodniczącego:
 prof. A. M. dr hab. med. Gerard Drewa
 prof. dr hab. Ryszard Oliński
 prof. dr hab. med. Arkadiusz Jawień
 prof. A. M. dr hab. med. Andrzej Dziedziczko
 mgr Ewa Nawrocka
 dr n. med. Janusz Tyloch
 dr Eugeniusz Janowicz
 Sławomir Wójciewicz

Zespół redakcyjny

Redaktor naczelny:
 dr Eugeniusz Janowicz
 Z-ca redaktora naczelnego:
 dr n. med. Janusz Tyloch
 Sekretarz redakcji:
 mgr Monika Dalecka

Adres redakcji

Biblioteka Główna Akademii Medycznej
 ul. Marii Skłodowskiej-Curie 9
 85-092 Bydgoszcz
 tel./fax: +48 +52 341 52 52
 e-mail: biblio@amb.bydgoszcz.pl

Opracowanie techniczne i typograficzne

Studio „Skryba”
 Skład komputerowy: Grzegorz Kubiak
 Korekta: mgr Monika Dalecka

Doktoraty Honoris Causa

1. Doktorat Honoris Causa dla prof. Picard'a

Ważnym wydarzeniem w działalności naszej Uczelni było nadanie pierwszych w jej dziejach tytułów doktora honoris causa wybitnym przedstawicielom nauk medycznych.

Pierwszy tytuł doktora honoris causa Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy otrzymał dnia 16 października 1998 r. wybitny francuski radiolog prof. Jean Daniel Picard za nieprzeciętny dorobek naukowy, wkład w rozwój diagnostyki naczyniowej w Europie oraz zaangażowanie w promocję polskiej angiologii we Francji i szkolenie polskich lekarzy w renomowanych ośrodkach naczyniowych we Francji. Przedstawiamy laudację prof. dra hab. med. Zygmunta Mackiewicza, wykład prof. Picarda wygłoszony podczas uroczystości nadania mu tytułu doktora honoris causa AMB oraz migawki fotograficzne z tego wydarzenia.



Od lewej: prof. dr hab. med. Zygmunt Mackiewicz, prof. zw. AM, JM Rektor AMB prof. dr hab. med. Jan Domaniewski, dr hab. Czesław Klyszejko, prof. nadzw. AM, prof. dr hab. Aleksander Gutsze, prof. zw. AM, prof. dr hab. Jean Daniel Picard

Laudacja prof. dr hab. med. Zygmunta Mackiewicza

Profesor Jean Daniel Picard urodził się w roku 1927 w Paryżu. Studia medyczne ukończył w roku 1955 na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Paryskiego broniąc pracę doktorską na temat „Radiologia raka przełyku”. Praca ta została nagrodzona przez Societe Francaise de Radiologie. Po studiach szkolił się w kierunku patologii przewodu pokarmowego oraz elektroradiologii i w latach 1956 i 1957 otrzymał dyplomy specjalizacyjne wybranych kierunków studiów. W roku 1960 został zatrudniony jako specjalista w zakresie elektroradiologii w paryskich szpitalach. Habilitował się w roku 1963 i został mianowany profesorem w College de Medicine prowadząc wykłady z radiologii. W roku 1968 prof. J. D. Picard został kierownikiem Zakładu Angiografii w Szpitalu Foch'a, a od 1974 do 1993 roku kierownikiem Zakładu Radiologii Ogólnej Szpitala Foch'a (I. Hopital Foch) w Paryżu. W roku 1972 objął kierownictwo nauczania klinicznego na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Paryża.

Prof. J. D. Picard jest członkiem wielu francuskich i zagranicznych towarzystw medycznych, w tym: od 1984 r. członkiem L'Academie Nationale de Medicine, od 1978 r. członkiem L'Academie de Chirurgie. Należy również American College of Surgery. W latach 1976-1990 pełnił funkcję sekretarza generalnego, a od 1990 roku jest prezydentem College Francaise de Pathologie Vasculaire – prestiżowego towarzystwa interdyscyplinarnego łączącego

angiologów, chirurgów, radiologów, dermatologów, internistów oraz specjalistów nauk podstawowych zajmujących się problematyką naczyniową w szerokim tego słowa znaczeniu. W skład tego towarzystwa wchodzi ponad 14 innych towarzystw francuskich i zagranicznych, w tym również Polsko-Francuskie Towarzystwo Angiologiczne, którego prof. Picard jest honorowym prezesem. Prof. J. D. Picard jest również członkiem honorowym Towarzystwa Chirurgów Polskich, Kawalerem Legii Honorowej oraz oficerem Zakonu Narodowego Wybrzeża Kości Słoniowej.

Prof. J. D. Picard jest uznanym autorytetem naukowym w zakresie radiologii w tradycyjnym słowa znaczeniu oraz obrazowania narządów, a szczególnie naczyń we współczesnym ujęciu. Wyrazem jego osiągnięć naukowych są prestiżowe nagrody, które zdobywał od najwcześniejszych lat po ukończeniu studiów. W roku 1955 wspomniana powyżej nagroda Societe Francaise de Radiologie, w roku 1958 nagroda Societe Francaise de Gynecologie za pracę nad diagnostyką radiologiczną raka piersi. W roku 1983 Nagroda Alberta I Księcia Monako za monografię „Badania radiologiczne piersi”, która została wydana we Francji, Belgii i we Włoszech. W roku 1983 otrzymał prestiżową nagrodę na festiwalu filmów „Rozmowy z Bichat” za film pt. „Tomografia ciała”.

Największe zasługi na polu nauki, moim zdaniem, prof. Picard odniósł,

badając i rozwijając obrazowanie naczyń tętniczych, żylnych i chłonnych. Wyrazem uznania środowiska angiologicznego jest powierzenie prof. Picardowi prezesury „Colege Francaise de Pathologie Vasculaire” oraz członkostwo Akademii Chirurgicznej w Paryżu.

W ostatnich 5 latach prof. Picard opracował dwie fundamentalne monografie. Pierwszą „Circulation lymphatique” oraz drugą „Imaging of veins” wydana przez Editions Medicales Pierre Foch w roku 1994 i 1996. W oparciu o własne bogate doświadczenie opracował tekst oraz atlas anatomiczny i patofizjologii układu limfatycznego człowieka w oparciu o badania limfograficzne, tomograf komputerowy. Unikalny zwłaszcza jest rozdział dotyczący układu limfatycznego mózgowia, zagadnienia bardzo mało znanego w nauce. Prof. Picard jest twórcą nowoczesnego obrazowania układu chłonnego w mózgu. Jego monografia jest źródłem wiedzy o układzie chłonnym, a w szczególności o trudnej sztuce interpretacji limfogramów patologii układu chłonnego. Druga monografia poświęcona jest układowi żylnemu, a ściślej mówiąc obrazowaniu żył człowieka w różnych obszarach ciała, od kończyn dolnych i systemu żyły głównej górnej, jak również systemu wrotnego do obrazowania żył patologicznych powstałych w następstwie zakrzepicy, nowotworów lub innych chorób. Monografia omawia i ilustruje cztery podstawowe metody żylnego

obrazowania za pomocą flebografii, tomografii komputerowej, ultradźwięków i rezonansu magnetycznego.

Szczególną zasługą prof. Picarda jest wprowadzenie mRA do żylnego obrazowania w takim stopniu, że obecnie – jak sam autor sugeruje – obrazowanie za pomocą angiografii, rezonansu magnetycznego układu żylnego, stanie się w najbliższej przyszłości podstawowym badaniem diagnostycznym w patologii żylniej. Podstawowym jednak badaniem ze względów ekonomicznych i praktycznych w patologii żylniej pozostaje badanie za pomocą ultradźwięków i w tej dziedzinie zasługi prof. Picarda dla angiologii europejskiej są godne podkreślenia.

Ogromne zasługi prof. Picarda dla rozwoju radiologii chirurgii naczyniowej, onkologii, a w szczególności angiologii dają pełną podstawę do uhonorowania jego zasług Doktoratem Honoris Causa naszej uczelni. Chciałbym jednak podzielić się inną stroną jego działalności na rzecz kształcenia młodych lekarzy naszego kraju w renomowanych ośrodkach francuskich, działalności w tworzeniu i funkcjonowaniu Polsko-Francuskiego Towarzystwa Angiologicznego, członka pełnoprawnego Collee Francaise de Pathologie Vasculaire, współredagowania czasopisma Towarzystwa – Przeglądu Angiologicznego wydawanego dwujęzycznie w Polsce i we Francji. Chciałbym wspomnieć, że Towarzystwo to powstało w Bydgoszczy, gdzie mieści się również Zarząd Główny i Redakcja, a nasze miasto i nasza uczelnia jest uznawana we Francji za uczelnię wspierającą tradycyjne przymierze polsko-francuskie. W latach 1994-1998, każdego roku szkoliło się w ośrodkach angiologicznych we Francji 10 stypendystów z Polski. Szkolenie odbywało się w ośrodkach diagnostyki angiologicznej oraz oddziałach chirurgii naczyniowej w Paryżu, Montpellier, Grenoble i Lyonie. 2-3 tygodniowe stypendia fundowała Servier-Polska. W tym okresie w naszej uczelni szkoliło się siedmiu stypendystów – chirurgów, radiologów, laryngologów, internistów.

Zaangażowanie prof. Picarda w promocję polskiej angiologii we Francji oraz organizację szkolenia młodych lekarzy w nowoczesnej diagnostyce i chirurgii naczyniowej jest godne podziwu i świadczy o praktycznym zastosowaniu idei Wspólnoty Europejskiej. Biorąc pod uwagę nieprzeciętny dorobek naukowy prof. Picarda, jego wkład w rozwój diagnostyki naczyniowej w Europie oraz jego zaangażowanie w promocję polskiej nauki we Francji i szkolenie polskich lekarzy w renomowanych ośrodkach naczyniowych we Francji, Senat Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy nadał panu prof. J. D. Picardowi stopień doktora honoris causa naszej uczelni.

prof. dr hab. med. Zygmunt Mackiewicz

Wykład prof. J. D. Picard'a zatytułowany:

Od gastroenterologii do angiologii poprzez patologię piersi



JM Rektor AMB prof. zw. dr hab. med. Jan Domaniewski nadaje tytuł doktora honoris causa prof. Jean Daniel Picardowi

Aby zilustrować myśl wykładu odnoszę się do głównych idei, które przyświecały mojemu zawodowemu życiu.

Będę miał przyjemność przypomnieć państwu moich Mistrzów, jak również głównych twórców ewolucji w obrazowaniu, w czasie ostatnich dwudziestu lat.

Rozpocząłem studia medyczne w 1945 roku. Chciałem być chirurgiem. Zanim zostałem studentem szpitali Paryża, przez czysty przypadek zetknąłem się z Claude Olivier i Jean Faurel na Oddziale prof. Henri Mondor. Ośmielę się powiedzieć, że stałem się uczniem tego Oddziału i uzyskałem wielką przychylność jego współpracowników. Do dziś spotykam wielu spośród nich jak Andre Sicard i Jean Natali, którzy towarzyszyli mi w Warszawie podczas drugich spotkań Towarzystwa Angiologicznego Francusko-Polskiego.

Nie zostałem chirurgiem. Moją specjalnością stała się gastroenterologia. Przypadek pokierował mnie w kierunku radiologii. Tak oto Roentgen i Egaz Moniz, bez ich udziału, wyznaczyli mi inną drogę:

- patologia piersi uzależniła mnie od Roentgena,
- angiologia zbliżyła mnie do Egaza Moniza - człowieka, który w roku 1927, w roku moich urodzin, wykonał pierwszą arteriografię in vivo.

Teraz, kiedy znacie Państwo mój wiek, łatwo jest zrozumieć, co kryje w sobie tytuł mojego wystąpienia. Autobiograficzny, jest syntezą mojej drogi zawodowej, którą chcę teraz Państwu przedstawić.

Nic przewodnia, która pokieruje moje myśli, musi być jasna. W czasie mojej pracy zawodowej przechodziłem z łatwością od jednej specjalności do drugiej. Badając

nowe narządy, ćwiczyłem swój umysł usiłując zaadaptować i przenieść zdobytą wiedzę na nową dyscyplinę. W latach pięćdziesiątych poświęciłem około pięć lat, licząc od 1954 r. prawie w całości patologii piersi. Rok 1958 był rokiem podziału. Połączyłem w technice badań i interpretacji obrazów - piersi i naczynia, co było równie ciekawe.

Radiologiem interwencyjnym stałem się w 1954 roku. Nakłucia torbieli piersi dawały mi satysfakcję prawie chirurgiczną. Dzięki tej metodzie leczenia pozwoliłem uniknąć wielu tysiącom kobiet interwencji chirurgicznej. Cewnikując drobne otwory w przewodach mlecznych zdobywałem doświadczenie w cewnikowaniu np. naczyń, które mają łatwiejszy dostęp. Te działania interwencyjne kosztowały mnie wiele niesnasek z chirurgami.

Zrodzone z mojego „interwencjonizmu” sytuacje konfliktowe z chirurgami nie mogły trwać długo z dwóch powodów:

- odszedłem na emeryturę,
- chirurdzy zaakceptowali tę metodę leczenia z 10-letnim opóźnieniem.

A jednak zostaliśmy przyjaciółmi. Najważniejsze to iść naprzód.

W roku 1958 mój Mistrz Pierre Monlonguet Doleris zasugerował mi, abym zainteresował się limfografią.

To jemu zadedykowałem moje pierwsze dzieło opublikowane w 1963 roku na ten właśnie temat. Moje badania w tej szerokiej dziedzinie tłumaczy fakt, że łączy ona wiele specjalności, poza neurologią, ponieważ układ nerwowy jest zbyt dobrze lub źle ukształtowany aby przechodziła przez niego chłonka. A jednak: jak wytłumaczyć genezę, temperamentu limfatycznego?

Usiłowałem zrozumieć ogromny zastój chłonny noworodkowy z chylotoraxem uwidocznionym w drugiej dobie życia dziecka, u którego wykonywałem limfografię w 29 dniu życia. Z łatwością wykazałem przez prostą próbę z kolorantem charakter limfatyczny obrzęku, rozpoznawałem na zdjęciach części miękkich obrzęk limfatyczny.

Wykorzystywałem doświadczenie z błękitem z poszukiwań zastoi chłonnej do badań piersi. Podobnie jak w przypadku kończyn znajdowałem zastój chłonny sutkowy w stadium przedklinicznym bez obrzęku piersi. Uwidaczałem te same zmiany w częściach miękkich, zarówno na powierzchni piersi jak i na obwodzie obrzęku chłonnej kończyn. Wykazując, że obrzęk chłonny spowodowany jest blokiem limfatycznym sąsiednich części i rozpoznając istotne zmiany w węzłach chłonnych dawałem dowód na zło rokowanie w nowotworze piersi.

Zajmowałem się wyszukiwaniem różnic i podobieństw między układem chłonnym i żylnym, który był moim ostatnim zainteresowaniem, ale nie wzbudził on we mnie takiego entuzjazmu jak badania nad układem chłonnym.

Badając oba te układy

- usiłowałem wyjaśnić bogactwo patologii limfatycznej głębokiej, składającej się z dobrze tolerowanej, bo skompensowanej,
- zrozumieć patologię mieszaną żylnolimfatyczną,
- uchwycić różnicę między blokiem

i niewydolnością zastawek w zastoi żylnym i chłonnym.

Wstyd mi, ale z obojętnością przyjąłem efekt Dopplera. Żałując później, że zlekceważyłem tę technikę prawie doskonałą i tak ważną w rozpoznawaniu niewydolności zastawek i zakrzepicy żyłnej.

Nie mogę nie wspomnieć tutaj o lokalizacji zakrzepic żylnych bardzo rzadkich, co przypomina mi patologie piersi i mojego Mistra Henri Mondora, który opisał chorobę noszącą jego imię. Chodzi o diagnostykę czysto kliniczną. Oto mój Mistrz Claude Olivier, z którym poruszałem problem trzeciej grupy naczyń w dniu mojego wykładu inauguracyjnego. Toga, którą noszę, należy do niego. Od 11 marca 1946 r. towarzyszę mu. Byłem uczniem skromnym, bojaźliwym. Później stałem się jego pełnym szacunku współpracownikiem, zaufanym, jego młodszym bratem, jak lubił mawiać. W Akademii Medycyny nasze miejsca są obok siebie. W prezydium Kolegium patologii naczyń, które stworzył 33 lata temu, jestem jego następcą.

Nadeszła era tomografii komputerowej, która dała ogromny postęp w radiologii przewodu pokarmowego, radiologii nagłych przypadków patologii sutka, badań nad żyłami i chorobą zakrzepowo-zatorową, badań nad naczyniami. Rezonans magnetyczny zawdzięczamy Damadianowi. Należy podkreślić, że daje on bogactwo wskazań i rezultatów i zasługuje na swoje miejsce w centrum uwagi. To bogactwo jest jednak równe jego cenie.

Ku mojej wielkiej radości za kilka tygodni ukaże się moja ostatnia książka poświęcona badaniom tętnic przy użyciu rezonansu magnetycznego.

Z uwagi na czas, który mnie nagli, nie mogę przedstawić Państwu wyczerpującego schematu układu limfatycznego mózgu. Jestem zbyt zaangażowany w ten temat, aby przedstawić go w formie powierzonej. Ośmielę się mieć nadzieję, że wyjaśniłem Państwu pod bacznym spojrzeniem Kopernika jak pasjonująca jest podróż do wnętrza ciała.

Spieszno mi donieść, że dzięki laboratorium Serwier moja książka o obrazowaniu żylnym zostanie wkrótce przetłumaczona i opublikowana w języku polskim.

Kończąc mój wykład pragnę powiedzieć kilka uwag w formie porad dla studentów:

- nie przystępujcie do specjalizacji zbyt wcześnie,
- nigdy nie zamykajcie się w obrębie jednej specjalności,
- nauczajcie tego, co już wiadome,
- poszukujcie szacunku u swoich współpracowników — doceniajcie ich,
- pielęgnujcie przyjaźń na niwie zawodowej.

Wykład wygłoszony podczas uroczystości nadania profesorowi Picardowi tytułu doktora honoris causa AMB.

Tłumaczyła

Magdalena Mackiewicz-Milewska z Katedry i Zakładu Rehabilitacji AMB

Doktoraty Honoris Causa

2. Doktorat Honoris Causa dla prof. Raszeji

Przemówienie J.M. Rektora AM poświęcone uczczeniu Międzynarodowego Dnia Zdrowia

Szanowni Państwo!

Międzynarodowy Dzień Zdrowia to Święto tych, którzy strzegą wartości najwyższych – ludzkiego życia i zdrowia, dlatego z całego serca pragnę złożyć wszystkim pracownikom służby zdrowia gratulacje i serdeczne życzenia z okazji Ich Dnia. Pracujemy w sytuacji niezwykle trudnej dla polskiej służby zdrowia, toteż mój podziw i uznanie dla Was i Waszej pracy są tym większe.

Każdego dnia, dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu, ratujecie życie i przywracacie zdrowie chorym. Nie szczędzicie wysiłku, by ulżyć pacjentom w bólu, tętnąć w nich nadzieję na jutro wolne od cierpienia.

Ufam, że to co robicie, daje Wam satysfakcję i stanowi powód do dumy. Życzę Państwu z całego serca, by Wasz trud był zawsze szanowany i doceniany, byście mogli czuć się elita naszego kraju w każdym tego słowa znaczeniu.

Przyjmijcie też Państwo życzenia wszelkiej dalszej życiowej pomyślności, dobrego zdrowia i osobistego szczęścia.

Szanowni Państwo!

Akademia Medyczna im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, której mam zaszczyt być Rektorem, obchodzi dziś Uroczystość szczególną – po raz drugi w dziejach naszej młodej Uczelni nadawać będziemy Tytuł Doktora Honoris Causa. Godność tę otrzyma Pan prof. zw. dr hab. med. Stefan Raszeja – wybitny uczony, którego działalność i oryginalny dorobek poza granicami Polski. Równie wysoko ceniona jest Jego działalność dydaktyczno-wychowawcza i organizacyjna, a owocem tej pełnej zaangażowania pracy jest właśnie nasza Uroczystość. Dokonamy też dzisiaj tradycyjnego aktu przyjęcia młodych pracowników nauki do grona doktorów nauk medycznych w zakresie medycyny i w zakresie biologii medycznej. Możemy być dumni z tak dużej liczby, a przede wszystkim z poziomu prac doktorskich, których autorzy staną za chwilę przed Państwem. To niewątpliwa zasługa naszych szanownych Profesorów i dlatego



J. M. Rektor AMB prof. zw. dr hab. med. Jan Domaniewski nadaje tytuł doktora honoris causa prof. dr hab. med. Stefanowi Raszeji



Od lewej: dr hab. Andrzej Dziedziczko, prof. nadzw. AM, dr hab. Czesław Kłyszczko, prof. nadzw. AM, JM Rektor prof. dr hab. med. Jan Domaniewski, prof. dr hab. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska, prof. dr hab. Aleksander Gutsze, prof. zw. AM.

chciałbym w tym miejscu podziękować Im jak najgoręcej za ten nieoceniony wkład w rozwój młodej kadry naukowej.

Wysoki Senacie, Szanowni Goście!

Pozwólcie mi Państwo na krótką opowieść o dumie i wzruszeniu. O uczuciach, które jako Rektor tej Uczelni doświadczam jakże często, podczas różnorodnych spotkań z przedstawicielami innych uczelni, członkami władz Miasta i Regionu oraz pracownikami licznych instytucji.

Akademia Medyczna w Bydgoszczy jest przez Nich ceniona i podziwiana. Postrzegają Oni naszą Uczelnię jako dynamicznie rozwijającą się naukowo i organizacyjnie.

Kiedy widzę, z jakim poświęceniem wykonujecie Państwo swoją pracę i jakie są tej pracy wyniki, wiem, że zasługujemy na tę opinię. Dzięki rosnącej liczbie publikacji, Bydgoska Akademia osiąga coraz wyższe notowania w Komitecie Badań Naukowych, studenci i młodzi pracownicy nauki otrzymują stypendia fundacji naukowych oraz Ministerstwa Zdrowia, liczne grono asystentów uzyskuje stopnie naukowe doktora, wciąż więcej jest habilitacji, a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wręczył w ciągu ostatniego roku nauczycielom akademickim naszej Uczelni aż 4 Akty Nadania Tytułu Naukowego Profesora.

W Klinikach Akademii wykonuje się wysokospecjalistyczne badania i skomplikowane operacje. Możemy poszczycić się nowoczesną aparaturą i doskonale wyszkoloną kadrą. Zaledwie pół roku temu dokonaliśmy otwarcia Kliniki Kardiologii, a już niebawem pierwszych pacjentów przyjmie Klinika Rehabilitacji.

Podejmujemy i wcielamy w życie decyzje o uruchamianiu nowych kierunków nauczania, rozszerzając tym samym dostęp do wiedzy i wykształcenia dla coraz większej liczby młodych ludzi.

I tu chciałbym powiedzieć rzecz najważniejszą. Żadne z tych osiągnięć nie byłoby możliwe; żaden z sukcesów nie zostałby zdobyty, a żadnej z trudności nie udało się pokonać, gdyby nie Wy, Drodzy Państwo.

Gdyby nie profesorowie, na których wiedzy, mądrości i doświadczeniu wyrosła ta Uczelnia; gdyby nie doktorzy habilitowani, których ambicja jest gwarancją obecnego i dalszego rozwoju naukowego Akademii; gdyby nie doktorzy, lekarze i magistry – to ich pragnienie poświęcenia się pracy naukowej pozwala myśleć o przyszłości Uczelni z nadzieją i optymizmem; gdyby nie pielęgniarki, pracownicy administracji i obsługi, którym zawdzięczamy codzienne sprawne funkcjonowanie wszystkich jednostek.

Za tę postawę dziękuję Wam Drodzy Państwo z całego serca, przyjmijcie moją wdzięczność oraz wyrazy najwyższego szacunku i uznania. Dumą napełnia mnie świadomość, że jestem jednym z Was, że należę do tak Szacownego i Wspaniałego Gremium.

Laudacja prof. dra hab. med. Karola Śliwki

J. M. Panie Rektorze,
Szanowny Senacie,
Drogi Panie Profesorze Raszejo,
Szanowni Goście

Jakże trudno być promotorem swojego promotora i opiekuna naukowego.

Nie jest rzeczą łatwą przedstawić na tak krótkiej, jak dzisiejsza, uroczystości wszystkich osiągnięć naukowych Pana profesora Raszeji uzyskanych w ciągu długiego i twórczego życia, tym bardziej, że aktywność naukowa Pana Profesora nie ma tendencji do wygasania.

Pozwólcie Państwo, że na wstępie wspomnę o zasługach rodu Raszejów dla regionu, w którym obecnie żyjemy, a tym samym naszkicuję warunki i okoliczności w jakich kształtował się charakter dzisiejszego doktoranta.

W opracowaniach dotyczących dziejów Pomorza, a zwłaszcza polskiego ruchu narodowościowego i inteligencji pomorskiej

ostatniego dwuwieczia, często spotykamy się z nazwiskiem Raszeja.

Ród Raszejów wywodzi się z Kociewia, gdzie w Wielkim Bukowcu żył Jan Raszeja z zawodu nomen omen kołodziej, uznawany za protoplastę rodu. Najbardziej zasłużonym dla rodu był syn Jana – Ignacy Raszeja – skromny listonosz i późniejszy sekretarz pocztowy w Chełmnie.

Fenomen Raszejów chełmińskich polegał na tym, że w tym skromnym domu urzędnika poczty pruskiej wyrosło czterech synów, wybitnych Polonusów, którzy zdobyli wyższe wykształcenie. Będąc uczniami słynnego w Prusach Zachodnich Królewskiego Gimnazjum w Chełmnie działali w tajnej organizacji filomackiej.

Najstarszy Maksymilian został księdzem i był profesorem w pelplińskim seminarium – zginął zamordowany już w październiku 1939 r.

Alojzy – był urzędnikiem bankowym w Bydgoszczy.

Leon – prawnik, był ostatnim przed



Laudacja prof. dr hab. med. Karola Śliwki

wojną Prezydentem Torunia.

Franciszek – był znanym profesorem ortopedii w Poznaniu, został rozstrzelany, gdy wezwano go do udzielenia pomocy choremu w gettcie warszawskim.

Bratem założyciela linii chełmińskiej był Bolesław – nauczyciel z zawodu i zamiłowania. W teje rodzinie w Starogardzie, w grudniową Wigilię Bożego Narodzenia 1922 r. przyszedł na świat obecny tutaj Stefan.

Do 1939 roku zdołał w tym mieście ukończyć Szkołę Podstawową i Gimnazjum, a po burzliwym okresie okupacji, we wrześniu 1945 r. uzyskał świadectwo dojrzałości.

Konieczność nadrobienia straconego w okresie wojennej zawieruchy czasu nie pozwoliła mu na odpoczynek w czasie wakacji, bowiem już w październiku tegoż roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego.

Do obrania tego kierunku, jak często Profesor wspominał w swoich opowiadaniach, zainspirowała Go nagroda za najlepsze wyniki w nauce jaką otrzymał jeszcze w 1939 r. od grona pedagogicznego gimnazjum w postaci książki Pawła de Kruifa „Łowcy mikrobów”.

Kariera medyka w początkowym okresie studiów była jednak zagrożona inną pasją, a mianowicie upodobaniem do śpiewu. Młody student medycyny uczęszczał bowiem na naukę śpiewu uznanej wówczas primabaleriny poznańskiej opery, a nawet został przygotowany do występu w operze z arią Mefisty z Fausta oraz Skołuby ze Straszego Dworu.

Rozum pragmatyka, a być może nikość argumentów motywacyjnych primabaleriny wzięła górę nad romantyzmem młodego śpiewaka i pozostał on w murach poznańskiej Akademii Medycznej.

Być może na tę decyzję miał wpływ ówczesny kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej – Profesor Schyiling-Siengalewicz, wspaniała humanista, człowiek o błyskotliwej inteligencji, który poczynione spostrzeżenia i zaistniałe sytuacje ripostował wspaniałymi anegdotalami i sentencjami.

Obecność na dzisiejszej uroczystości dostojnych gości, których uszu nie wypada kalać bardziej dosadnymi powiedzeniami profesora pozwala mi przytoczyć jedynie jedno z nich.

Otóż profesor Siengalewicz i obecny tutaj prof. Raszeja, choć jeszcze jako bardzo młody asystent, zostali wezwani do jednego z sądów w charakterze biegłych sądowych. Pociąg, którym udali się na rozprawę miał jednak opóźnienie. Obaj panowie dość szybko podążyli do Sądu i zdyszani weszli na salę. Zdenerwowany oczekiwaniem sędzieja groźnie zapytał

„Panowie biegli z Poznania?”. Na co profesor Siengalewicz odpowiedział „Nie, tylko z dworca kolejowego”.

Młody adept medycyny sądowej w 1963 r. został doktorem habilitowanym. Wspinaniu się na górne szczeble naukowe niewątpliwie sprzyjała atmosfera naukowa jaka towarzyszyła grupie asystentów ówczesnie pracujących w poznańskim Zakładzie Medycyny Sądowej z późniejszym dyrektorem Instytutu Hematologii w Warszawie Panią Profesor Hanną Zajfrydową.

Badania naukowe w serohematologii sądowo-lekarskiej oprócz zagadnień związanych z tanatologią oraz deontologia miały też największy wpływ na rozwój naukowy profesora Raszeji. Za swoje badania naukowe propagujące polską medycynę sądową w świecie 6 zagranicznych towarzystw naukowych nadało mu członkostwo naukowe.

W 1964 r. na drodze konkursu Pan Profesor Raszeja objął stanowisko kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w Gdańskiej Akademii Medycznej i stanowisko to piastował do 30 września 1993 r., to jest do chwili przejścia na emeryturę.

Niezwykły dar Pana Profesora Raszeji do analitycznego myślenia z jednoczesną zwięzłą i syntetyczną formą prezentacji skomplikowanego problemu w sposób jasny i prosty stanowiły dla Jego uczniów niedościgły wzorzec. Ze szkoły, którą stworzył, wywodzi się wielu doświadczonych medyków sądowych, bowiem opiekował się aż 6 przewodami habilitacyjnymi, a 4 spośród habilitantów jest już profesorami.

Ale też i towarzyszy Panu profesorowi ciekawa dewiza: „Każdego, a zwłaszcza profesora, powinno się oceniać według wykształconych przez niego uczniów, ci zaś powinni przerastać swojego mistrza”.

Od 1966 roku pełnił liczne funkcje we władzach gdańskiej uczelni poczynając od Dziekana, a kończąc na funkcji Rektora.

Ten właśnie okres jest dla nas, pracowników naukowych tutejszej Uczelni najistotniejszy i stanowi podstawę do przyznania przez Senat naszej Uczelni Panu Profesorowi Stefanowi Raszeji tytułu Doktora Honoris Causa.

W 1972 r. J. M. Rektor gdańskiej Uczelni w osobie Pana profesora prowadził pierwszą w dziejach Uczelni inaugurację roku akademickiego poza murami macierzystej Uczelni, właśnie w Bydgoszczy. W tamtym okresie byłem asystentem Pana Profesora i pamiętam, gdy profesor przygotowując się do tego wystąpienia, korzystał z magnetofonu. Był bardzo skonfundowany, gdy fakt ten ujrzał światło dzienne. W chwili obecnej te starania o jak najlepszą prezentację odbieram jedno-

znacznie jako starania o przekonanie obecnych na inauguracji gości o konieczności ukształtowania w Bydgoszczy ośrodka naukowego o profilu medycznym.

W 1973 r. profesor, jako Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku podjął decyzję zorganizowania w Bydgoszczy studiów stacjonarnych dla studentów V roku, a w 1974 r. VI roku. Rok później zaakceptował rozszerzenie studiów stacjonarnych na IV rok.

Jako rektor zaakceptował w 1975 r. koncepcje utworzenia w Bydgoszczy Filii Gdańskiej Akademii Medycznej z zamiejscowym oddziałem Wydziału Lekarskiego.

W latach następnych czynił wszem i wobec starania o dalszy rozwój studiów medycznych w Bydgoszczy, a po utworzeniu w 1979 r. Wydziału Lekarskiego w Bydgoszczy popierał jego eksperymentalny model. Znał doskonale środowisko i zaціętość bydgoszczan, a wychowany na wzorcach pomorskiej rodziny, wzbogacony o doświadczenia wielkopolskie, szczególnie cenil pracę organiczną, pracę od podstaw.

Wszystkie jego działania wsparte pracą organiczną profesorów Domaniewskiego i Romańskiego oraz licznych miejscowych i rozsianych po znaczących urzędach ludzi kochających Bydgoszcz doprowadziły do ostatniej batalii o utworzenie Uczelni.

Otóż kiedy w 1992 r. zwołano w gdańskiej Uczelni Senat, który miał zaopiniować potrzebę i celowość powołania samodzielnej Uczelni w Bydgoszczy, oprócz wspomnianych wcześniej prof. Domaniewskiego i Romańskiego inni byli temu propozycji przeciwni. Zabierając głos jako ostatni Pan profesor Raszeja zachował się jednak jak wytrawny dyplomata. Wysłuchawszy wszystkich negatywnych opinii przyznał im rację. Na koniec swojego wystąpienia zaproponował jednak danie Bydgoszczy szansy, warunkując usamodzielnienie Uczelni stworzeniem bazy dydaktycznej dla studentów pierwszych trzech lat, a więc bazy dla Zakładów Teoretycznych. Senatorowie gdańscy, pamiętni trudności jakie piętrzyły się przed nimi z utworzeniem analogicznej bazy dla Katedr i Zakładów Teoretycznych w Gdańsku, ochocho przystali na koncepcję profesora Raszeji i pozytywnie zaopiniowali wniosek o utworzenie samodzielnej Akademii Medycznej w Bydgoszczy.

I ten właśnie niemal pokerowy bluff profesora Raszeji, doskonale znającego upór i zdolności organizacyjne środowiska bydgoskiego doprowadził do tego, że dzisiaj możemy w samodzielnej Uczelni nadawać stopnie i tytuły naukowe, w tym również tytuły Doktora Honoris Causa.

Dziękujemy Ci Panie Profesorze za to.

Wykład prof. dr hab. med. Stefana Raszeji

Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie, Dostojni Goście,
Mój Promotorze i Laudatorze,
Koleżanki i Koledzy,
Moi Drodzy Przyjaciele!

W moim długim życiu było wiele wydarzeń, które stały się źródłem czasem głęboko smutnej refleksji, ale częściej radosnej satysfakcji. Dziś przeżywam dzień niezwykły. Jestem bowiem świadom tego, że dostąpiłem zaszczytu przyznania mi najwyższej godności, jaką społeczność akademicka może kogoś obdarować. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy się do dzisiejszej uroczystości przyczynili. Wyróżnienie to jest tym cenniejsze, że pochodzi z Uczelni, której powstanie i rozwój na południowych krańcach mego ukochanego Pomorza, mogłem pilnie śledzić, a w pewnym stopniu w tym procesie uczestniczyć. To niezwykle wyróżnienie przyjmuję z radością i satysfakcją, ale i z głęboką pokorą. Dzień dzisiejszy skłania mnie nie tylko do zadumy nad własną drogą naukową i zawodową, ale również do próby odpowiedzi na pytanie, jak to się stało, że na pewnym etapie mej działalności losy moje połączyły się z losami Akademii Medycznej, noszącej dziś imię światowej sławy chirurga i uczonego pochodzącego z Pomorza, z Ziemi Chełmińskiej, doktora Ludwika Rydygiera.

Myśli me kierują oczywiście do pierwszych spotkań z pionierami idei powołania Uczelni bydgoskiej, w tym w szczególności z profesorem Domaniewskim, dzisiejszym jej rektorem. Przecież to wówczas dzięki olbrzymiemu wysiłkowi garstki entuzjastów, pracujących w przeciętnie wyposażonym szpitalu, bez etatów akademickich i szczególnej dotacji, powstał tak bardzo potrzebny dla regionu ośrodek naukowy i dydaktyczny, który stał się zalążkiem wyższej uczelni. Jako ówczesny prorektor d/s nauki, a później rektor gdańskiej Akademii Medycznej, która miała początkowo tylko formalny obowiązek opieki nad służbą zdrowia w województwie bydgoskim, zostałem wręcz zauroczony i „porwany” entuzjazmem i prężnością tego środowiska. Wszystko co działo się później, a co Koledzy z Bydgoszczy nazywali „stworzeniem dogodnego klimatu” dla rozwoju ośrodka bydgoskiego, było już prostą konsekwencją tych pierwszych kontaktów. Zarówno utworzenie Zespołu Nauczania Klinicznego w Bydgoszczy, jak i późniejsza starania o przekształcenie tegoż Zespołu w filię Akademii Medycznej w Gdańsku, były dla mnie zawsze oczywistymi etapami procesu tworzenia pełnoprofilowej Akademii Medycznej, o czym niejedno-

krotnie przekonywałem obie współpracujące strony tj. Kolegów z Bydgoszczy i Senat AM w Gdańsku.

Był jednak jeszcze jeden element sprzyjający memu zaangażowaniu w tworzenie bydgoskiej Akademii Medycznej: głębokie uczuciowe przywiązanie do Ziemi Pomorskiej. Już w okresie II Rzeczypospolitej bardzo ubolewałem nad tym, że na Pomorzu nie było żadnej polskiej uczelni wyższej (Politechnika na terenie Wolnego Miasta była wówczas uczelnią niemiecką). Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych przyjąłem z satysfakcją fakt powołania na Pomorzu dwóch wielkich nowych uczelni: Akademii Medycznej w Gdańsku i Uniwersytetu w Toruniu. Zdawałem sobie jednak sprawę, że południowa część wielkiego regionu pomorskiego wraz z sąsiadującymi Kujawami jest nadal pozbawiona ośrodka naukowego i dydaktycznego kształcącego specjalistyczne kadry medyczne. Przyznaję, że ten wątek „patriotyzmu regionalnego” nie był wówczas bez znaczenia.

W dzisiejszej laudacji, mój Szanowny Kolega, Uczeń, a zarazem Przyjaciel, profesor Karol Śliwka mówiąc o mojej działalności naukowej, wspominał o dwóch zasadniczych jej kierunkach, najpierw o medycynie sądowej, a później o etyce i deontologii lekarskiej. Otóż chciałem w tym miejscu zaznaczyć, że na mój wybór własnej drogi zawodowej przemożny wpływ miały dwie osoby: profesor Sergiusz Schilling-Siengalewicz z Poznania i profesor Tadeusz Kielanowski z Gdańska. Obaj byli nie tylko znakomitymi uczonymi, ale również lekarzami – humanistami, autorytetami moralnymi. Pierwszy z nich wprowadził mnie na trudną drogę łączenia medycyny z prawem, wykorzystania wszelkich osiągnięć nauk lekarskich dla dobra wymiaru sprawiedliwości, drugi natomiast ukazał mi wartość filozoficznej refleksji nad służbą choremu, nad pięknem zawodu lekarza, nad potrzebą humanistycznego wykształcenia. Im obu właśnie, moim wielki nauczycielom, ich pamięci, pragnę zadedykować moją krótką refleksję na temat deontologii lekarza biegłego, lekarza służącego wymiarowi sprawiedliwości. W ten sposób chciałem połączyć tematycznie obie wymienione specjalności lekarskie: medycynę sądową z deontologią.

Oczywiście przy wyborze tematu dzisiejszego wykładu brałem pod uwagę

możliwość zaprezentowania najnowszych osiągnięć w zakresie bardzo mi bliskiej hemogenetyki sądowej, niezwykle szybko rozwijającego się działy medycyny sądowej. Ale ostatecznie przeważały moje zainteresowania etyką i deontologią lekarską.

Na ogół zakłada się, że lekarz powołany

przez sąd jako biegły, to specjalista z zakresu określonej dziedziny np. medycyny sądowej, psychiatrii sądowej, czasem konkretnej węższej specjalności np. kardiologii, anestezjologii itp. Zleceniodawca przy wyborze biegłego kieruje się z reguły informacją o formalnej legitymacji uprawnień fachowych prezentowanych przez kandydata. Jest nim na ogół pracownik nauki, ale może nim być wybitny i doświadczony praktyk. Tak więc sąd lub prokurator (rzecznik odpowiedzialności zawodowej) na podstawie posiadanych informacji zakłada, że powołany biegły dysponuje wiedzą i doświadczeniem niezbędnym do wykonania nałożonych obowiązków.

Zleceniodawca w dobrej wierze zakłada ponadto, że powołany biegły z materiału faktycznego zebranego przez organ procesowy potrafi wyciągać prawidłowe wnioski, znajdujące pokrycie z jednej strony w ustaleniach faktycznych, z drugiej zaś w aktualnym stanie wiedzy. Powyższe założenie jest jakby rozszerzonym formalnym wymaganiami od eksperta. Ten zaś ma obowiązek powierzone mu zadania wykonać z całą sumiennością i bezstronnością. Ten wstęp obrazuje potrzebę zastanowienia się nad zasadami, którymi powinien kierować się ekspert (lekarz, biolog) powołany w charakterze biegłego.

Nauka o powinnościach, jako część etyki normatywnej, zwana deontologią, odnoszona jest na ogół do konkretnych zawodów, np. lekarzy, dziennikarzy, oficerów; nie widzę jednak przeszkód, by dokonać próby jej zastosowania w stosunku do określonych funkcji, zwłaszcza tak ważnych z punktu widzenia praw obywatelskich jak funkcja biegłego sporządzającego ekspertyzę dla sądów powszechnych lub sądu lekarskiego.

Przedstawione za chwilę rozważania mogą skłonić do przemyśleń również tu obecnych, dziś za chwilę uroczyste promowanych doktorów medycyny, z których wielu było lub będzie powoływanych przez sądy (w tym również sądy lekarskie) do pełnienia funkcji eksperta.

Moim zdaniem, powinności eksperta mogą być rozważane z trzech punktów widzenia: 1) kwalifikacji fachowych, 2) kwalifikacji moralnych, 3) zdolności krytycznego wyciągania wniosków z dokonanych czynności i zdolności obiektywnego formułowania opinii.

Kwalifikacje fachowe

Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, jest rzeczą zrozumiałą, że lekarz biegły przed podjęciem jakiegokolwiek ekspertyzy musi rozważyć, czy zadanie mu powierzone wchodzi w zakres jego kompetencji, czy jego wiedza, a także – co szczególnie ważne – jego doświadczenie praktyczne

pozwala na wykonanie ekspertyzy. Biegły musi zachować skromność w ocenie swoich możliwości. W niektórych, szczególnie trudnych ekspertyzach, lekarz biegły winien zwrócić uwagę zleceniodawcy na granicę swoich możliwości, aby nie popełnić błędu polegającego na stworzeniu pozorów pewności tam, gdzie jej nie ma. Jeżeli wyjaśnienie sprawy wymaga udziału innego biegłego, winien on zwrócić na to uwagę lub wnioskować konieczność wydania opinii zespołowej, interdyscyplinarnej. Zwracanie się z inicjatywą o powołaniu drugiego biegłego, lub drugiego zespołu biegłych, wówczas gdy wiemy, że inny ekspert w tej akurat dziedzinie dysponuje lepszymi możliwościami, nie powinno być uznawane za słabość pierwszego biegłego, podważając jego prestiż zawodowy, wprost przeciwnie: będzie dowodem wielkiego poczucia odpowiedzialności.

Pod żadnym pozorem nie wolno nam tracić z oczu granic naszych kompetencji. Tym bardziej, że oczekiwania sądów będą coraz większe. Wynika to z bardzo szybkiego postępu techniki medycznej i informatycznej, ale nie bez znaczenia jest coraz większa aktywność obrońców. To powoduje konieczność podniesienia poprzeczki w kształceniu wykwalifikowanego biegłego.

Kwalifikacje moralne

Jeżeli chodzi o drugie zagadnienie związane z powinnościami biegłego, to trzeba stwierdzić, że do podstawowych cech jego charakteru należy prawość i uczciwość intelektualna, a także sumiennosc i poczucie godności zawodowej. Jego autorytet musi wynikać w sposób naturalny z posiadanej wiedzy i doświadczenia; nie może mieć nic wspólnego z autorytatywnością, która polega nie na przekazywaniu, lecz na narzuceniu swego zdania. Ekspert przed podjęciem się zleconego zadania musi sobie uświadomić, że wykonując zlecenie uczestniczy w publicznej służbie sprawiedliwości, że jest jakby odbiorcą pewnej części autorytetu, który został mu przekazany przez sędziego lub innego przedstawiciela prawa.

Niezawisłość biegłego polega na jego wolności i samodzielności. Wolny jest w wyborze zastosowanej metody, która – zgodnie z jego wiedzą i doświadczeniem – jest najbardziej odpowiednia dla wykonania powierzonego zadania. Samodzielny jest w ocenie wszystkich, co uzyskał w toku badania, uwzględniając informacje pochodzące od obu stron procesowych. Akceptując fakt, że otrzymuje wynagrodzenie za swoje czynności od zleceniodawcy reprezentującego np. jedną ze stron (prokuraturę lub instytucję ubezpieczeniową), biegły musi jednocześnie pamiętać, że nie jest niczym mandatarium, nie reprezentuje nikogo poza sobą

samym (na tym polega jego samodzielność). On nie broni niczych interesów, również społecznych, na które niekiedy strony procesowe chętnie się powołują: on po prostu służy wyłącznie prawdzie, której winien dociekać ze wszystkich sił. Szacunek dla prawdy i jej umiłowanie winny cechować każdego lekarza, bo możliwość zaufania lekarzowi, że mówi prawdę, jest niesłychanie ważna. Tym większe znaczenie ma ta zasada przy ferowaniu orzeczenia lekarskiego, na podstawie którego sąd wydaje wyrok lub ustala wysokość świadczenia. Ekspert winien jednakowo poważnie traktować informacje, objawy i dokumenty pochodzące od obu stron, winien też okazywać szacunek dla odmienności zdań. Na tym polega m. in. bezstronność i obiektywizm. Ekspert nie może natomiast w żaden sposób ulegać presji jakiegokolwiek natury, nie może poddawać się innym racjom czy sugestiom, które nie wynikają ze stanu faktycznego. Dotyczy to również sugestii organu prowadzącego dochodzenie lub śledztwo.

Stosunek zleceniodawcy do eksperta i jego opinii powinien odznaczać się wzajemną niezawisłością. To znaczy, że np. sędzia nie może wpływać na istotę opinii i nie ma prawa narzucenia swojego poglądu biegłym, a rzeczoznawca nie może swoją opinią wiązać sędziego.

Jeżeli lekarz biegły dostrzega, że jego oceny mogą nie być w pełni niezależne, np. jeżeli został wezwany wcześniej do udzielenia określonej porady w sprawie, w której później ma dokonać ekspertyzy, wówczas powinien oczywiście wskazać na konieczność rezygnacji z jego udziału w wykonaniu powierzonego działania ze względu na określone ryzyko.

Zdolność krytycznego wyciągnięcia wniosków

Wreszcie przechodząc do omówienia trzeciego zagadnienia deontologicznego, jakim jest sposób formułowania opinii, trzeba skonstatować, że wydana przez eksperta opinia powinna być jasna, precyzyjna, krótka, ale kompletna i nietendencyjna. Jak wynika z moich obserwacji, przyswojenie sobie powyższych, wydawałoby się prostych zasad, stawia ekspertom – wbrew pozorom – największe trudności. Przekonują o tym przypadki, w których sąd I instancji odczytał treści zawarte w opinii całkowicie odmiennie od intencji eksperta. Ten zaś tłumaczy się, że (tu cytuję wypowiedź jednego z biegłych) „naukowiec wyczytuje ze swej opinii to, co myślał przy jej pisaniu”. Tak być nie może. Bezstronność i obiektywizm eksperta powinny się manifestować także w stylu i języku jego opinii. Język, który roi się od przymiotnikowych ozdóbek, nasuwa wątpliwości co do rzetelności samej opinii.

Nie ma tam miejsca na przesadną pewność twierdzeń, a także na wyniosłe odwoływanie się do nieomyślności, do swojego autorytetu. Przed prawie 100 laty Lacassagne powiedział: „Trzeba umieć wątpić. Historia zawsze wtedy przypomina granice naszych umiejętności i wiedzy, gdy popadamy w niebezpieczeństwo zapomnienia tych granic.”. I jeszcze jedno: język opinii powinien odpowiadać celowi, któremu ma służyć w danym wypadku, gdyż w przeciwnym razie ekspert i sędzia będą mówić obok siebie, a nie do siebie.

Przedstawiając zagadnienia związane z etyką zawodową i stąd wynikające powinności ekspertów powoływanych w charakterze biegłych przez organy procesowe, chciałbym zachęcić wszystkich aktualnych i przyszłych lekarzy-ekspertów do częstszej konfrontacji swojej działalności z przedstawionymi wyżej zasadami.

Mam nadzieję, że nie nadużyłem Państwa cierpliwości przedstawiając swoje przesłanie deontologiczne.

Zwracając się do obecnych na sali młodych doktorów medycyny pragnę przed wszystkim pogratulować uwieńczenia ich trudu, którego podjęli się, by podnieść swoje kwalifikacje. Tu przypomnę: *Omnium profecto artium medicina nobilissima*. Zaiste, że wszystkich nauk medycyna jest najszlachetniejsza – powiedział Hippocrates, ojciec europejskiej medycyny.

Ale dzisiejsze tak liczne promocje, to również sukces Uczelni bydgoskiej, bo czyż może być coś bardziej znaczącego niż oddanie społeczeństwu lekarzy i przedstawicieli innych profesji związanych z medycyną, przygotowanych do podjęcia dodatkowych wyzwań i obowiązków w obronie życia i zdrowia, uzbrojonych w naukowe podstawy i inspiracje do dalszego, nieustannego poznawania i odkrywania?

A teraz kończąc chciałbym bydgoskiej Akademii Medycznej, „mojej” Uczelni, złożyć z głębi serca płynące życzenia:

- aby osiągnęła sukcesy w działalności naukowej, w dociekaniu prawdy i aby te sukcesy stały się tradycją tej Alma Mater,
- aby wykształcone przez nią kadry lekarzy dysponowały nie tylko pogłębioną wiedzą, ale i wysokim poziomem etycznym,
- aby umiłowanie zawodu, a także codzienny trud wychowanków tej Uczelni wśród chorych i cierpiących, spotkały się z uznaniem środowiska i były źródłem ustawicznej satysfakcji,
- aby ta najmłodsza Akademia Medyczna w Polsce znalazła trwałe miejsce wśród przodujących uczelni w kraju.

Vivat, crescat, floreat Academia Medica Bydgosiensis.

prof. dr hab. med. Stefan Raszeja

Z życia Uczelni

Nowe władze Uczelni

Uczelniana Komisja Wyborcza informuje, że na kadencję 1999-2002 do władz Uczelni wybrani zostali:

- 1) na stanowisko Rektora: prof. zw. dr hab. med. Jan Domaniewski
- 2) na stanowisko Prorektorów:
 - a) ds. nauki i współpracy z zagranicą: prof. dr hab. med. Karol Śliwka, prof. zw. AM
 - b) ds. studenckich: dr hab. med. Małgorzata Tafil-Klawe, prof. nadzw. AM
 - c) ds. klinicznych: dr hab. med. Zbigniew Wolski, prof. nadzw. AM
- 3) na stanowisko Dziekana:
 - a) Wydziału Lekarskiego: dr hab. Czesław Kłyszajko, prof. nadzw. AM
 - b) Wydziału Farmaceutycznego: dr hab. Bronisław Grzegorzewski, prof. nadzw. AM
 - c) Wydziału Pielęgniarskiego: dr hab. med. Andrzej Dziedziczko, prof. nadzw. AM
- 4) na stanowisko Prodziekanów Wydziału Lekarskiego:
 - a) dr hab. med. Piotr Biliński, prof. nadzw. AM
 - b) dr hab. med. Mariusz Wysocki, prof. nadzw. AM
 - c) dr hab. Jan Talar, prof. nadzw. AM
 - d) ds. studenckich: prof. dr hab. med. Henryk Kaźmierczak, prof. nadzw. AM
- 5) na stanowisko Prodziekana Wydziału

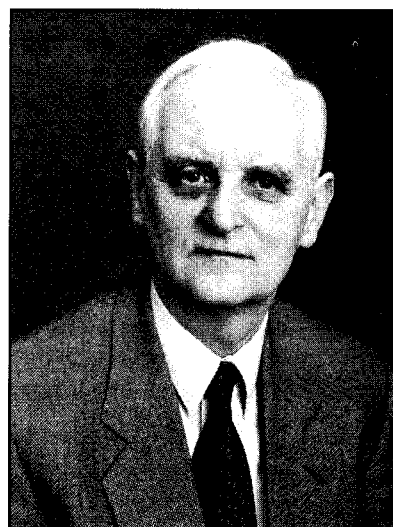
- Farmaceutycznego: dr hab. Grażyna Odrowąż-Sypniewska, prof. nadzw. AM
- 6) na stanowisko Prodziekana Wydziału Pielęgniarskiego: dr hab. Danuta Rość, prof. nadzw. AM
 - 7) do Senatu wybrani zostali
 - A. spośród samodzielnych pracowników naukowych:
 - a) Przedstawiciele Rady Wydziału Lekarskiego:
 1. Prof. zw. dr hab. med. Anna Balcar-Boroń
 2. Prof. zw. dr hab. med. Stanisław Betlejewski
 3. Prof. dr hab. med. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska
 4. Prof. dr hab. Gerard Drewa
 5. Prof. dr hab. Zenon Gwieździński
 6. Prof. zw. dr hab. med. Józef Kałużny
 7. Prof. zw. dr hab. med. Zygmunt Mackiewicz
 8. Prof. zw. dr hab. med. Roman Mazur
 9. Prof. dr hab. med. Danuta Mścicka-Śliwka
 10. Prof. zw. dr hab. med. Wiesław Szymański
 - b) Przedstawiciele Wydziału Farmaceutycznego:
 1. Prof. dr hab. med. Aleksander Gutsze
 2. Prof. dr hab. med. Ryszard Oliński
 - c) Przedstawiciele Wydziału Pielęgniarskiego:

1. Dr hab. Danuta Rość, prof. nadzw.
 - B. Spśród pozostałych nauczycieli akademickich:
 - a) z Wydziału Lekarskiego:
 1. dr Krzysztof Motyl
 2. dr Małgorzata Rozwadowska
 3. dr Edward Szymkowiak
 4. dr Leszek Trybuś
 - b) z Wydziału Farmaceutycznego:
 1. mgr Beata Augustyńska
 - c) spośród pracowników nie będących nauczycielami akademickimi:
 1. mgr Małgorzata Fąfara
 - d) spośród samorządu studenckiego:
 1. Przemysław Adamczyk
 2. Roman Mindykowski
 3. Marek Runge
 4. Sławomir Wójtewicz
 - 9) do Rad Wydziałów wybrani zostali:
 - a) Lekarskiego:
 1. dr Wojciech Stankiewicz
 2. dr Witold Hrynczewicz
 3. dr Stanisław Skublicki
 4. dr Danuta Kurylak
 5. mgr Małgorzata Wenda
 6. stud. Marcin Olejniczak
 - b) Farmaceutycznego:
 1. dr Bernadeta Drzewiecka
 2. mgr Bożena Kalinowska
 3. stud. Agnieszka Tetkowska
 - c) Pielęgniarskiego:
 1. dr Marian Szewczyk
 2. stud. Aleksandra Belter
- Przewodnicząca Uczelnianej Komisji Wyborczej
Prof. dr hab. med. Danuta Mścicka-Śliwka*

W 60-tą rocznicę urodzin prof. dr hab. med. Karola Śliwki

Karol Śliwka, profesor doktor habilitowany nauk medycznych, Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy, Kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej, były Prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, Specjalista Regionalny w zakresie medycyny sądowej, wieloletni członek Zespołu Specjalisty Krajowego, przewodniczący Komisji Etyki Badań Naukowych, wykładowca medycyny sądowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, członek kolegium redakcyjnego Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii. Od podstaw zorganizował Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej AM w Bydgoszczy, z działającymi na poziomie europejskim pracownikami, w tym Pracownią Badań Molekularnych DNA. Jego zainteresowania naukowe obejmują w szczególności zagadnienia związane z: 1. Badaniami reakcji interletalnych w celu ustalenia czasu śmierci, 2. Epidemiologią ostrych zatruc, samobójstw i zabójstw, 3. Wykorzystaniem osiągnięć biologii molekularnej w medycynie sądowej. Wieloletnia pra Profesora na wymie-

nionych polach spowodowała, że można go uznać za współtwórcę polskiej nowoczesnej szkoły medycyny sądowej. Szczególnie ostatnie Jego osiągnięcia z wykorzystaniem badań DNA w medycynie sądowej znane są nie tylko w kraju, ale i za granicą. Jako pierwszy w kraju w swojej specjalności wraz z zespołem wprowadził i nadal jako jedyny zespół w kraju zajmuje się sekwencjonowaniem DNA genomowego i mitochondrialnego. Jako Prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii był głównym pomysłodawcą i współorganizatorem atestacji badań hemogenetycznych oraz zasad dobrej praktyki laboratoryjnej. Był organizatorem wielu konferencji, sympozjów oraz IX Krajowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. Efektem Jego działalności Naukowej jest ponad 100 publikacji naukowych oraz monografia „Postępy Medycyny Sądowej i Kryminologii” (1995) pod Jego redakcją. Większość opracowań została wykorzystana w praktyce, przyczyniając się do podniesienia poziomu wykonywanych ekspertyz sądowych. Profesor Karol Śliwka jest również autorem wielu ekspertyz specja-



listycznych sporządzonych dla sądów i prokuratur z terenu całego kraju.

Z okazji Jubileuszu Pana Profesora w Zakładzie Medycyny Sądowej odbyła się uroczystość z udziałem Jego uczniów i współpracowników.

Jubilatowi składamy w imieniu pracowników Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej życzenia dalszej owocnej pracy i wielu osiągnięć w pracy badawczej i życiu osobistym.

Jarosław A. Berent

Z życia Uczelni

Prezentacja nowej Katedry i Zakładu Neurofizjologii Klinicznej Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy

Katedra i Zakład Neurofizjologii Klinicznej Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Fizjoterapii Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy.

Kierownik: Dr hab. med. R. Kinalski

Kierownik Oddziału Fizjoterapii: Prof. nadzw. dr hab. med. Jan Talar.

W dniu 28 września 1998 r. podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 1998/1999 Jego Magnificencja Rektor Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy prof. dr hab. med. Jan Domaniewski powiadomił o powstaniu w Uczelni nowego kierunku kształcenia studentów na Oddziale Fizjoterapii zorganizowanym przy Wydziale Lekarskim. Jednocześnie JM Rektor powiadomił o utworzeniu przy Oddziale Fizjoterapii wielu placówek dydaktyczno-naukowych m.in. Katedry i Zakładu Neurofizjologii Klinicznej. Jest to pierwsza w kraju tego rodzaju placówka zorganizowana dla potrzeb kształcenia w tym przedmiocie fizjoterapeutów na poziomie akademickim w ramach pięcioletnich studiów magisterskich. Fakt ten zasługuje na uwagę z dwóch co najmniej powodów.

Utworzenie ww K i Z Neurofizjologii Klinicznej jest swoistym plonem działalności naukowej, pedagogicznej i społecznej, lekarki – neurologa Profesor dr Janiny Hurynowicz (ur. 10.11.1894 r. w Krystynopolu k. Wilna – zm. 2.10.1967 r. w Toruniu). Prof. dr J. Hurynowicz była inicjatorem, organizatorem i kierownikiem Katedry Neurofizjologii i Fizjologii Porównawczej, która jako jedna z pierwszych tego typu katedr w Polsce została utworzona 1 października 1945 r. w powołanym do życia Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (25.08.1945 r.). Trwałym śladem działalności naukowej tej Uczzonej są wyszkoleni przez nią pracownicy naukowcy zajmujący obecnie odpowiedzialne stanowiska w różnych dziedzinach nauki, oświaty i medycyny. Również trwałym śladem jej działalności organizacyjnej jest czynny obecnie Zakład Fizjologii Zwierząt w Instytucie Biologii UMK. Między wielu innymi za ten powszechnie dzisiaj znany w kraju i zagranicą ośrodek dydaktyczno – naukowy, nadano Profesor Janinie Hurynowicz Odznakę Honorową za szczególne zasługi dla rozwoju województwa bydgoskiego w latach 1945-1960.

Tematem drugim, który kojarzy się z faktem utworzenia ww K i Z Neurofizjologii Klinicznej w AM w Bydgoszczy, jest kończąca się z dniem 1 stycznia 2000 roku Dekada Mózgu. Dekada ta – zarekomendowana przez środowiska

neurobiologów - ogłoszona została przez 101 Kongres Stanów Zjednoczonych w rezolucji nr 174. Proklamację Dekady podpisał Prezydent George Bush wzywając jednocześnie Rządy Państw na całym świecie do poparcia i realizacji tej inicjatywy. Ten największy zapewne w dziejach rozwoju nauki akt uprzywilejowania jednego kierunku badań powstał w USA w sytuacji rozpoznania dwóch co najmniej spraw. Stwierdzenia zawrotnych kosztów (ponad 400 miliardów dolarów rocznie) przewlekłych chorób neurologicznych i neuropsychiatrycznych i jednocześnie uzyskania stanu szybkiego wdrażania odkryć nauk podstawowych do leczenia zaburzeń najbardziej człowieka dewastujących tzn. powstałych w następstwie udaru mózgu czy uszkodzenia rdzenia kręgowego.

Nauka polska ma znaczne osiągnięcia w zakresie badań ośrodkowego układu nerwowego. Wystarczy tylko wspomnieć pioniera elektroencefalografii w świecie, Adolfa Becka (1863 – 1942) czy Jerzego Konorskiego (1903–1973), który wprowadził do fizjologii pojęcie plastyczności neuronu, stanowiące podstawę teoretyczną współczesnej neurorehabilitacji. Należy też wiedzieć o intensywnej działalności grupy osób, skupionych wokół Polskiego Towarzystwa Badań Układu Nerwowego (PTBUN), która realizuje cele stowarzyszenia Dana Alliance for Brain Initiatives (DANA) powstałego w USA w 1992 r. a w Europie w 1997 r.

W świetle tych wyrywkowych informacji oczywistą staje się konieczność rozwoju neurorehabilitacji i wykorzystywanej dla jej potrzeb neurofizjologii klinicznej. Kluczem bowiem do racjonalnego programowania zabiegów fizjoterapeutycznych dla pacjentów „neurologicznych” jest rozpoznanie i zobjektywizowanie – za pośrednictwem stosownej aparatury – objawów tzw. podklinicznych zaburzeń nerwej kontroli ruchu, które leżą u podstaw obserwowanych patologicznych zachowań ruchowych jak np. w „spastyczności piramidowej”. Objektywizacja zaburzeń nerwej kontroli ruchu odnosi się głównie do mięśni szkieletowych będących tzw. „narzędziem końcowym” i największym zarazem efektozem układu nerwowego. Jest to obszar zarówno badań

klinicznych neurofizjologicznych jak i zabiegów fizjoterapeutycznych.

W roku 2003 pierwsi absolwenci Oddziału Fizjoterapii Akademii Medycznej w Bydgoszczy rozpoczną proces wypełniania luki pokoleniowej coraz dotkliwiej odczuwanej w środowiskach dydaktyków z dziedzin Fizjoterapii czy Rehabilitacji Medycznej. Być może, niektórzy wejdą na ścieżkę wytyczoną przez Profesor Janinę Hurynowicz i znajdują się w rozpedzonym z lat 90 – tych pociągu o nazwie Dekada Mózgu choć trwać już będzie inna Dekada – Mięśniowo-Szkieletowa. Zanim jednak Dekadę Mózgu można było ogłosić, konieczny był czas, badania doświadczalne i ostrożna ekstrapolacja wyników na użytek kliniczny. Można w tym miejscu wskazać chociażby tylko na dwa spośród wielu opracowań przedstawicieli szkoły Profesor Janiny Hurynowicz. Na wydane przez PWN: w 1969 r. monografię pt. „Mikroelektrodowe badania układu nerwowego i mięśniowego” (praca zbiorowa pod redakcją Juliusza Narębskiego i Leszka Janiszewskiego) i w 1993 r. książkę pt. „Neurofizjologia porównawcza” (praca zbiorowa Leszka Janiszewskiego, Grażyny Barbackiej-Surowiak i Józefa Surowiaka). Przyszłych absolwentów Oddziału Fizjoterapii zainteresowanych Neurofizjologią Kliniczną pozwalam sobie zachęcić do lektury – pod koniec studiów – dwóch wydawnictw PWN przedstawiających z kolei opracowania przedstawicieli szkoły Profesora Jerzego Konorskiego. Wydaną w 1994 r. monografię pt. „Mechanizmy plastyczności mózgu” (praca zbiorowa pod redakcją Małgorzaty Kossut) oraz wydaną w 1997 r. książkę pt. „Mózg a zachowanie” (praca zbiorowa pod redakcją Teresy Górskiej, Anny Grabowskiej i Joanny Zagrodzkiej).

Badania żywego mózgu, rdzenia kręgowego oraz obwodowego układu nerwowego i nerwowo-mięśniowego, tak w zdrowiu jak i patologii, jest obecnie możliwe dzięki urządzeniom komputerowym najnowszej generacji. Te jak wiadomo stale się doskonalą w postępie prawie geometrycznym. Z pewnością za kilka lat na drodze postępu poznawczego dojdzie do znaczących zmian również i w Neurofizjologii Klinicznej. W codziennym jednak postępowaniu z osobą niepełnosprawną, zasadniczą powinnością fizjoterapeuty pozostawać powinno na pierwszym miejscu „myślenie kliniczne” Profesora Romana Mazura.

Z życia Uczelni

Wywiad redaktora naczelnego z prof. dr hab. med. Janem Domaniewskim, nowo wybranym Rektorem Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy

Redakcja: W tym roku w lipcu przypada 15 rocznica utworzenia Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Pan Rektor był jej twórcą i motorem jej rozwoju w następnych latach. Obecnie został Pan wybrany już na czwartą kadencję w stosunkowo krótkiej historii Uczelni. Jakie najważniejsze cele i zadania udało się Panu zrealizować w ciągu dwóch pierwszych i kończącej się obecnej kadencji?

JM Rektor: W pierwszych dwóch kadencjach najważniejsze było przygotowanie obiektów do poprowadzenia zajęć dydaktycznych na pierwszych trzech latach studiów, dotąd nieprowadzonych przez nas w ramach filii i II Wydziału Lekarskiego. Stąd budowa zespołu Zakładów Teoretycznych, dla katedr prowadzących zajęcia na pierwszych dwóch latach: Anatomii Prawidłowej, Fizyki, Chemii, Biologii, Fizjologii, Histologii i Embriologii.

Równoległe musieliśmy wybudować i wyposażyć pomieszczenia dla Zakładów, które już prowadziły zajęcia na wyższych latach, ale nie miały odpowiednich warunków lokalowych – były to pomieszczenia zlokalizowane na terenie Szpitala Klinicznego im. dr Jurasza dla Katedr i Zakładów Farmakologii i Terapii, Higieny i Epidemiologii, Mikrobiologii oraz Patofizjologii. Jednocześnie staraliśmy się stworzyć warunki do powstania drugiego wydziału obok Wydziału Lekarskiego, Wydziału Farmaceutycznego i takowy, z kierunkiem nauczania: analityka medyczna powołaliśmy w 1987 roku.

Następnie przystąpiliśmy do adaptacji i rozbudowy Szpitala Klinicznego im. dr Jurasza dla potrzeb Katedr i Klinik naszej Uczelni. Ta adaptacja została wprawdzie rozpoczęta jeszcze przed powstaniem Akademii w 1980 roku, ale zintensyfikowano ją po powołaniu Uczelni, a więc między 1984 a 1989 rokiem, kiedy to udało się Szpital Kliniczny im. dr Jurasza oddać do użytku.

Podjęliśmy także starania o pozyskanie obiektów przy rondzie Jagiellonów po Komitecie Wojewódzkim Partii, w których zostały ulokowane Rektorat, Dziekanaty Wydziału Lekarskiego i Farmaceutycznego oraz administracja Uczelni, jak również stołówka, sale wykładowe i nowy dom akademicki.

Kolejnymi działaniami, które należałoby odnotować w okresie tych pierwszych dwóch kadencji było wzmocnienie Wydziału Lekarskiego. W 1986 roku Wydział uzyskał prawo doktoryzowania w zakresie medycyny, a w 1987 roku prawo doktoryzowania w zakresie biologii medycznej oraz habilitacji, zarówno w zakresie medycyny, jak i biologii medycznej.

Jeśli chodzi o ostatnią kadencję, która

właśnie dobiega końca największym naszym osiągnięciem było powołanie trzeciego wydziału, Wydziału Pielęgniarskiego, który jako szósty w Polsce został utworzony w 1997 r. Z kolei na Wydziale Lekarskim jako pierwsi w Polsce utworzyliśmy Oddział Fizjoterapii, prowadzący 5-letnie studia magisterskie. Wydział Pielęgniarski rozbudowujemy poprzez wprowadzenie w tym roku poza 4-letnimi studiami dziennymi magisterskimi i 5-letnimi studiami magisterskimi zaocznymi 5-letnich studiów magisterskich dziennych, z tym że ów 5-letni okres rozbijamy na 3-letni okres licencjacki i 2-letni okres studiów magisterskich. Na niedawnym posiedzeniu Sejmiku Wojewódzkiego została podjęta uchwała o finansowaniu i oddaniu nam szkoły pomaturalnej pielęgniarstwa we Włocławku, gdzie utworzyliśmy Zamiejscowy Oddział Wydziału Pielęgniarskiego, w którym będą prowadzone 3-letnie studia licencjackie ze specjalnością pielęgniarstwo, bądź położnictwo na trzecim roku tychże studiów. Absolwenci studiów licencjackich będą mogli kontynuować naukę na 2-letnich studiach magisterskich w Bydgoszczy. Ponadto, przechodząc do spraw związanych z działalnością kliniczną Uczelni, podczas mijającej kadencji uruchomiliśmy w 1998 r. Katedrę i Klinikę Kardiologii, a rok wcześniej Pracownię Kardiologicznej Diagnostyki Inwazyjnej, a także Katedrę i Zakład Genetyki Klinicznej oraz Katedrę i Klinikę Nefrologii. Jeszcze pod koniec tego roku akademickiego planujemy uruchomić Klinikę Rehabilitacji. Jednocześnie jeszcze w tejże kadencji tworzymy i uruchamiamy nową Klinikę Transplantologii i Chirurgii Ogólnej, która będzie realizowała program przeszczepów nerek. Z kolei naszą Pracownię Kardiologicznej Diagnostyki Inwazyjnej przekształcamy w Zakład Kardiologii Inwazyjnej.

Redakcja: Jakie zadania stawia sobie Pan Rektor na nową kadencję?

JM Rektor: W przyszłej kadencji chcemy dążyć do tego, ażeby, jeśli chodzi o sprawy kliniczne, o których przed chwilą wspominaliśmy, rozbudować wspomniany Zakład Kardiologii Inwazyjnej dzięki uzyskaniu drugiego aparatu do wykonywania koronografii oraz zwiększeniu liczby łóżek. Planujemy również uruchomić na Wydziale Farmaceutycznym nową specjalność – kosmetologię. Przygotowujemy następnie plany rozbudowy kliniki Kardiologii i wybudowania nowego bloku operacyjnego, by móc sprostać zapotrzebowaniu w zakresie kardiologii dla regionu kujawsko-pomorskiego. Przystąpiliśmy do opracowania założeń budowy Kliniki Psychiatrii na terenach dawnych ogródków działkowych. W najbliższym czasie uruchomimy na tere-

nie Szpitala Klinicznego Oddział Psychiatrii Dziecięcej Katedry i Kliniki Psychiatrii. W drugim roku rozpoczynającej się kadencji planujemy oddanie do użytku wieżowca na terenie Szpitala Klinicznego, w którym zostaną zlokalizowane dwie kliniki zachowawcze chorób dzieci, Klinika Chirurgii Dziecięcej i najprawdopodobniej Klinika Hematologii dorosłych. Kolejnym istotnym momentem przyszłej kadencji byłoby uzyskanie uprawnień nadawania stopni naukowych przez drugi Wydział, Wydział Farmaceutyczny. Sądzę, że są to najważniejsze plany i zamierzenia na nadchodzącą kadencję, która rozpocznie się 1 września tego roku. Może w międzyczasie powstaną nowe koncepcje i uda się zrealizować dodatkowe cele, choć jak widać cele na dziś są skonkretyzowane.

Redakcja: Jakże pan Rektor widzi zagrożenia i szanse rozwoju naszej Uczelni w przyszłości?

JM Rektor: Największym zagrożeniem w zakresie ekonomii jest koncepcja zlikwidowania odpłatności na studiach wieczorowych i zaocznych. Albowiem myśl wprowadzenia ryczałtu w wysokości jednego tysiąca złotych za studia dla wszystkich studentów w przypadku medycyny nie pokryje kosztów, jakie ponosimy przy studiach wieczorowych i zaocznych. Nawet uniwersytety z przewagą nauk humanistycznych obliczyły, że ryczałt pokryłby najwyżej dwie trzecie ich obecnych kosztów. Tymczasem studia medyczne są zdecydowanie droższe. Pobierać będziemy nie jeden tysiąc złotych a czternaście i pół tysiąca złotych. Gdyby zrealizowano koncepcje ryczałtu jednego tysiąca złotych od każdego studenta, prawdopodobnie trzeba byłoby zlikwidować studia wieczorowe i zaoczne, ponieważ po prostu nie moglibyśmy ich utrzymać, a jednocześnie utracilibyśmy zyski pozwalające na wprowadzanie nowych kierunków np. kosmetologii, która w przypadku utrzymania opłaty za studia byłaby dla Uczelni niezwykle opłacalna. Innych zagrożeń oprócz ekonomicznych nie przewiduję.

Jeśli chodzi o szansę rozwoju według różnych kryteriów: doktoratów, habilitacji, publikacji i innych wskaźników wyliczanych przez Ministerstwo Zdrowia plasujemy się na środkowym, szóstym lub siódmym miejscu wśród innych uczelni medycznych, a biorąc pod uwagę niektóre wskaźniki nawet na drugim miejscu w Polsce. Jesteśmy wprawdzie uczelnią najmłodszą, ale na pewno bardzo prężnie się rozwijającą. Nie tylko zmniejszyliśmy już dystans do pozostałych uczelni, co od początku stawiałem sobie za cel, ale w wielu wskaźnikach przeskoczyliśmy uczelnie starsze i bardziej doświadczone.



JM Rektor AMB
Prof. zw. dr hab. med. Jan Dumaniewski



Dziekan Wydziału Lekarskiego AMB
dr hab. Czesław Klyszejko, prof. nadzw. AM



**Prorektor AMB d/s klinicznych
dr hab. med. Zbigniew Wojski, prof. nadzw. AM**



Prorektor AMB d/s nauki i współpracy z zagranicą
Prof. dr hab. med. Karol Śliwka, prof. zw. AM



Dziekan elekt Wydziału Farmaceutycznego
dr hab. Bronisław Grzegorzewski, prof. nadzw. AM



Prorektor elekt d/s studenckich
dr hab. med. Małgorzata Tisfil-Klawe, prof. nadzw. AM



Dziekan Wydziału Pielęgniarskiego AMB
dr hab. med. Andrzej Dziędziczko, prof. nadzw. AM

Z życia Uczelni

Nowy kierunek studiów w Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera

Na podstawie uchwały nr 4/99 Senatu Akademii z dnia 19 stycznia 1999 r. zarządzeniem Rektora Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy z dnia 19 lutego 1999 r. powołano do życia Radę Programową dla nowego kierunku kosmologii na Wydziale Farmaceutycznym w następującym składzie:

przewodniczący:

prof. dr hab. Ryszard Glinka

członkowie:

dr hab. Jacek Bigda

prof. dr hab. Władimir Bożiłow,

prof. zw. AM

mgr Hanna Dolecka

prof. dr hab. Zenon Dudziak

Marzena Glinka

prof. dr hab. Józef Góra

prof. dr hab. Zenon Gwieździński,

prof. zw. AM

dr Jacek Klawe

prof. dr hab. Maria Kotschy,

prof. zw. AM

dr hab. Roman Ossowski,

prof. nadzw. AM

prof. zw. dr hab. Bogdan Romański

dr hab. Krzysztof Stefański

dr Michał Szpinda

dr Edward Szymkowiak

dr hab. Małgorzata Tańfil-Klawe,

prof. nadzw. AM

dr hab. Jan Talar, prof. nadzw. AM

dr Krzysztof Walczyński

prof. dr hab. Bronisław Zachara,

prof. zw. AM

prof. dr hab. Marian Zgoda

Do końca marca Rada Programowa opracowała szczegółowy projekt programu dydaktycznego na I, II i III roku studiów z uwzględnieniem liczby planowanych godzin.

Drzwi otwarte

W dniach 9-10.03.1999 r. w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyło się spotkanie kilkunastu uczelni wyższych z Polski. Najliczniej prezentowały się uczelnie Regionu, chociaż w Promocjach uczestniczyły również: Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademia Rolnicza z Olsztyna i Poznań, kilkanaście szkół pomaturalnych oraz grupa uczelni niepaństwowych.

W dniu 9 marca podczas Promocji odbyło się spotkanie Proroktorów ds. Studenckich wszystkich uczelni biorących udział w Promocjach. Omawiano m.in. projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, w spotkaniu uczestniczyła Proroktor ds. Studenckich, pani prof. dr hab. med. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska.

Stoisko Akademii obsługiwały panie z Działu ds. Studenckich, wydawano materiały informacyjne na temat rekrutacji, sprzedawano testy egzaminacyjne z lat ubiegłych, prezentowano film o uczelni. W Promocjach uczestniczyli studenci naszej uczelni, którzy oblegani byli przez kandydatów na studia, pytano ich przede wszystkim o sposób na „zdanie egzaminu”.

W Promocjach uczelnia nasza uczestniczyła już szósty raz, kolejny raz potwierdziła się idea takich spotkań, zainteresowanie studiami medycznymi było ogromne, wydaliśmy prawie 2 tysiące informatorów

W dniu 28 marca 1999 roku kolejny

raz zorganizowano akcję przybliżenia Akademii Kandydatom na studia. W przygotowaniu „drzwi otwartych” włożyliśmy wiele trudu: zawiadomiliśmy wszystkie lica Regionu, Kuratorium, były komunikaty w prasie bydgoskiej, udzielałyśmy informacji podczas Promocji w Toruniu. Efekt naszej pracy był wspaniały. Sala audytorystyczna przy ul. M. Skłodowskiej-Curie nie pomieściła chętnych do zwiedzania uczelni. W spotkaniu z młodzieżą uczestniczyła pani prof. dr hab. med. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska – Proroktor ds. Studenckich oraz Dziekani Wydziałów.

Młodzież, a często również rodzice uzyskali wyczerpujące informacje na temat zasad rekrutacji, programów nauczania, warunków socjalnych itp., wydawano druki podaniowe i druki orzeczeń lekarskich, sprzedawano teksty egzaminacyjne z lat ubiegłych.

Po spotkaniu młodzież w towarzystwie naszych studentów zwiedzała zakłady nauk podstawowych przy ul. Karłowicza i M. Skłodowskiej-Curie.

mgr Małgorzata Fajara



Nowości wydawnicze

Przedstawiamy kilka wybranych pozycji z nowości zamówionych i zakupionych ostatnio przez Bibliotekę Główną Akademii Medycznej w Bydgoszczy:

1. Beauchamp Tom L.: Zasady etyki medycznej, Warszawa 1996
2. Bożkowska Krystyna: Pediatria praktyczna, Warszawa 1999
3. Cardiac surgery in the adult
4. Cardiac surgery of the neonate and infant, 1994
5. Connor Michael: Podstawy genetyki medycznej, Warszawa 1998
6. Danysz Andrzej: Kompendium farmakologii i farmacji, Wrocław 1998
7. Dziukowa Janina: Mammografia w diagnostyce raka, Warszawa 1998
8. Gumińska Maria: Zarys biochemii ogólnej dla studentów, Kraków 1998
9. Heczko Piotr B.: Mikrobiologia lekarska, Kraków 1999
10. Klimek Rudolf: Położnictwo, Kraków 1999
11. Kozuszek Waldemar: Chirurgia trzustki, Warszawa 1999
12. Leucht Wolfgang: Atlas ultrasonograficzny sutka, Wrocław 1998
13. Lindsay David T.: Functional human anatomy, St. Louis 1996
14. Lipshultz Larry I.: Podstawy urologii, Warszawa 1999
15. Love Charles J.: Handbook of cardiac pacing, Austin 1998
16. Maksymowicz Wojciech: Neurochirurgia w zarysie, Warszawa 1999
17. Maśliński Sławomir: Patofizjologia, Warszawa 1998
18. Mazur Roman: Podstawy kliniczne neurologii, Warszawa 1998
19. Murray Robert K. [i in.]: Biochemia Harpera, Warszawa 1998
20. Nowak Stanisław [i in.]: Zarys medycyny nuklearnej, Warszawa 1998
21. Parafiniuk Władysław: Patomorfologia, Warszawa 1999
22. Sieradzki Jacek: Przewlekłe powikłania cukrzycy, Kraków 1998
23. Socha Jerzy: Gastroenterologia praktyczna, Warszawa 1999
24. Surgery for congenital heart defects
25. Walaszek Robert: Masaż z elementami rehabilitacji, Kraków 1999
26. Walecki Jerzy: Rezonans magnetyczny i tomografia komputerowa, Warszawa 1998

Sprawy osobowe

Promocje doktorskie

Od początku 1999 roku do momentu oddania niniejszego numeru do druku Wydział Lekarski AMB nadał stopnie doktorskie w zakresie medycyny i biologii medycznej następującym osobom:

Abramczyk Alicja z Katedry i Zakładu Farmakologii i Terapii AM w Bydgoszczy dnia 13.11.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Wpływ angiotensyny II na muskarynowy skurcz mięśni gładkich dna żołądka. Promotor: dr hab. Leszek Szadujkis-Szadurski, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Maria Kotschy, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Konstaty Korolkiewicz (AM w Gdańsku).

Chumiński Godziszaw z Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologii Wojewódzkiego Szpitala w Zielonej Górze dnia 02.12.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Przydatność badań ultradźwiękowych w diagnostyce pierwotnej niewydolności żył układu powierzchownego kończyn dolnych. Promotor: prof. dr hab. Zygmunt Mackiewicz, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Zdzisław Boroń, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Marek Maruszyński (CSK WAM w Warszawie).

Daniluk-Matras Irena z Oddziału Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. dr J. Biziela w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Epidemiologia urazów u dzieci. Promotor: prof. dr hab. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska. Recenzenci: dr hab. Piotr Biliński, prof. nadzw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Irena Smólska (AM w Warszawie).

Dobrzyński Waldemar z Katedry i Kliniki Położnictwa i Chorób Kobiety AM w Bydgoszczy dnia 03.06.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Niektóre parametry układu antyoksydacyjnego w krwi kobiet w porodach przedwczesnych i w terminie. Promotor: prof. dr hab. Wiesław Szymański, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Bronisław Zachara, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Grzegorz Krasomski (WAM w Łodzi).

Dombek Małgorzata z Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej dnia 17.02.1999 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Analiza morfo-metryczna koła tętniczego mózgu u tchórzofretki. Promotor: prof. dr hab. Danuta Gościcka, prof. zw. AM.

Drygas Andrzej ze Studium Wychowania

Fizycznego i Sportu AM w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Zmiany sprawności fizycznej studentów Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy w toku studiów. Promotor: dr hab. Jan Talar, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Władimir Bożilow (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Krzysztof Klukowski (WIML w Warszawie).

Dymek Grażyna z Katedry i Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej AM w Bydgoszczy dnia 24.06.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Główne inhibitory procesu fibrynolizy: inhibitor aktywatora plazminogenu typu 1 (PAI-1) i alfa 2 – antyplazmina (α_2 – AP) w stanach fizjologicznych i wybranych chorobach. Promotor: prof. dr hab. Maria Kotschy, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Mieczysława Uszyński (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Eugenia Cześtochowska (AM w Gdańsku).

Górnicki Albert z Katedry i Zakładu Biofizyki dnia 10.02.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Badanie płynności błon komórkowych erytrocytów w łuszczyca metodą elektronowego rezonansu paramagnetycznego (EPR). Promotor: prof. dr hab. Aleksander Gutsze, prof. zw. AM.

Grzegorz Grzešek z Katedry i Zakładu Farmakologii i Terapii AM w Bydgoszczy dnia 24.06.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Rola śródbłonna naczyniowego w modulującym działaniu pirogenów na opór naczyniowy. Promotor: dr hab. Leszek Szadujkis-Szadurski, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Zenon Gwiedziniński, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Zbigniew Karolkiewicz (AM w Gdańsku).

Grzybowski Tomasz z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Polimorfizm w sekwencji mikrosatelitarnej w obrębie drugiego ludzkiego pseudogenu beta-aktywny (HUMACTBP2) i jego zastosowanie w identyfikacji osobniczej. Promotor: dr hab. Danuta Mścicka-Śliwka, prof. nadzw. AM. Recenzenci: dr hab. Olga Haus (AM w Bydgoszczy),

prof. dr hab. Zygmunt Przybylski (AM w Poznaniu).

Hapyn Ewa z Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka w Toruniu dnia 13.11.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Analiza parametrów gospodarki lipidowej i układu enzymów antyoksydacyjnych u dzieci z rodzin ryzyka wczesnej miażdżycy. Promotor: prof. dr hab. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska. Recenzenci: prof. zw. dr hab. Anna Balcar-Boroń (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Barbara Dębiec (em. AM w Łodzi).

Hrynciewicz Witold z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Naczyn AM w Bydgoszczy dnia 24.06.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Dopplerowska ocena przepływu krwi w tętnicach przedramienia u chorych z przetoką tętniczo-żylną promieniowo -odpromieniową w okolicy nadgarstka. Promotor: prof. dr hab. Zygmunt Mackiewicz, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Arkadiusz Jawień (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Piotr Szyber (AM we Wrocławiu).

Janiszewski Mieczysław z Wojewódzkiego Ośrodka Lecznictwa Psychiatrycznego w Toruniu dnia 24.06.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Analiza porównawcza środowiskowego i tradycyjnego systemu psychiatrycznej opieki zdrowotnej na przykładzie województwa toruńskiego. Promotor: dr hab. Aleksander Araszkievicz, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Janusz Rybakowski (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Andrzej Kiejna (AM we Wrocławiu).

Jankowski Stanisław z Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu dnia 31.03.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Obraz kliniczny spandylozy szyjnej u chorych leczonych w przychodni i oddziale rehabilitacji ZZOZ w Oświęcimiu. Promotor: dr hab. Jan Talar, prof. nadzw. AM.

Kasperowicz-Dąbrowiecka Aleksandra z Katedry i Kliniki Psychiatrii AM w Bydgoszczy dnia 03.06.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Depresja i uzależnienie alkoholowe: potencjalne korelacje rodzinno-genetyczne. Promotor: prof. dr hab. Janusz Rybakowski. Recenzenci: dr hab. Aleksander Araszkievicz, prof. nadzw. AM w Bydgoszczy, dr hab. Joanna Hauser (AM w Poznaniu).

Kaźmierczak Urszula ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Ocena

- sprawności chorych po laryngektomii całkowitej usprawnianych podczas turnusów rehabilitacyjnych. Promotor: dr hab. Jan Talar, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Betlejewski, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Krzysztof Klukowski (WIML w Warszawie).
- Kołtan Sylwia** z Katedry i Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii AM w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Aspekty epidemiologiczno-kliniczne wirusowego zapalenia wątroby typu C oraz podwójnego typu B i C u dzieci z chorobami nowotworowymi. Promotor: dr hab. Mariusz Wysocki, prof. nadzw. AM. Recenzenci: dr hab. Waldemar Halota, prof. nadzw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Wojciech Służewski (AM w Poznaniu).
- Kremplewska-Należyta Grażyna** z Katedry i Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych AM w Bydgoszczy dnia 24.06.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Aktywatory plazminogenu tkankowy (t-PA) i urokinazowy (u-PA) oraz inhibitory aktywatorów plazminogenu typu 1 (PAI-1) i typu (PAI-2) w zespole mieloproliferacyjnym. Promotor: dr hab. Danuta Rość. Recenzenci: prof. dr hab. Mieczysław Uszyński (AM w Bydgoszczy), prof. zw. Dr hab. Beata Kiersnowska-Rogowska (AM w Białymstoku).
- Krzyżanowski Marek** z Katedry i Zakładu Farmakologii i Terapii AM w Bydgoszczy dnia 13.11.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Badania nad rolą eikozanoidów w postsynaptycznej regulacji alfa – adrenergicznego wzrostu oporu naczyniowego tętnic perfundowanych. Promotor: dr hab. Leszek Szadujkis-Szadurski, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Maria Kotschy, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Henryk Trzeciak (ŚLAM w Katowicach).
- Landowski Janusz** z Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy dnia 20.01.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Zastosowanie tomografii komputerowej w diagnostyce guzów płuc metodą biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej. Promotor: dr hab. Władysław Lasek, prof. nadzw. AM.
- Ludwikowski Grzegorz** z katedry i Kliniki Położnictwa i Chorób Kobietych AM w Bydgoszczy dnia 03.06.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Ocena zastosowania laparoskopii operacyjnej w leczeniu torbieli jajnika. Promotor: prof. dr hab. Wiesław Szymański, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Arkadiusz Jawień (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Tadeusz Pisarski (AM w Poznaniu).
- Maciąg Anna** z Katedry i Zakładu Biochemii AM w Bydgoszczy dnia 03.06.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Zawartość selenu, selenobiałka P i glutationu oraz aktywność peroksydazy glutationowej we krwi i tkance nowotworowej u chorych z rakiem sutka. Promotor: prof. dr hab. Bronisław Zachara, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Ryszard Oliński (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Józefa Kędziora (WAM w Łodzi).
- Maciejewska-Kaźmierczak Maria** z Katedry i Kliniki Położnictwa i Chorób Kobietych AM w Bydgoszczy dnia 13.11.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Wpływ hormonalnej terapii zastępczej na poziomy badanych hormonów u kobiet z nadwagą w okresie pomenopauzalnym. Promotor: prof. dr hab. Wiesław Szymański, prof. zw. AM. Recenzenci: dr hab. Czesław Kłyszajko, prof. nadzw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Tomasz Pertyński (CZMO w Łodzi).
- Mackiewicz-Nartowicz Hanna** z Katedry i Kliniki Otolaryngologii dnia 31.03.1999 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Ocena dużych naczyń szyjnych metodą duplex Doppler u pacjentów z guzami szyi. Promotor: prof. dr hab. Stanisław Betlejewski, prof. zw. AM.
- Maleńczyk Marek** z Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu dnia 02.12.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Czynniki von Willebranda (VWF) i tkankowy aktywator plazminogenu (t-PA) w osoczu krwi i płynie owodniowym kobiet ciężarnych i rodzących oraz krwi pępowinowej noworodków. Promotor: prof. dr hab. Maria Kotschy, prof. zw. AM. Recenzenci: dr hab. Czesław Kłyszajko, prof. nadzw. AM w Bydgoszczy, dr hab. Maria Podolak-Dawidziak (AM we Wrocławiu).
- Manysiak Sławomir** z Katedry i Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej dnia 17.02.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Ocena hemokompatybilności wybranych polimerów poliuretanowych do zastosowania jako biomateriały. Promotor: dr hab. Grażyna Odrowąż-Sypniewska.
- Narolski Waldemar** z Klinicznego Oddziału Neurochirurgii Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Wczesne i odległe wyniki leczenia operacyjnego chorych z rwa kulszową porażenną. Promotor: dr hab. Heliodor Kasprzak, prof. nadzw. AM. Recenzenci: dr hab. Piotr Biliński, prof. nadzw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Janusz Bolewski (Centralny Szpital Kliniczny WAM w Warszawie).
- Nowacka Krystyna** z Katedry i Kliniki Rehabilitacji dnia 31.03.1999 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Rozwój somatyczny i dojrzewanie płciowe dziewcząt wiejskich regionu bydgoskiego. Promotor: dr hab. Jan Talar, prof. nadzw. AM.
- Nowak Dariusz** z Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii AM w Bydgoszczy dnia 24.06.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Badanie anatomiczno-typologiczne i biometryczne układu naczyniowego serca w prenatalnym rozwoju osobniczym człowieka. Promotor: prof. dr hab. Władimir Bożiłow. Recenzenci: prof. dr hab. Jan Rowiński (AM w Warszawie), prof. dr hab. Andrzej Molinowski (Uniwersytet w Łodzi).
- Olszewski Jerzy** z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Ostrołęce dnia 10.03.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Ocena wyników leczenia choroby wrzodowej resekcją sposobem Rydygiera-Zaorskiego przy zastosowaniu szwu dwu- i jednowarstwowego. Promotor: prof. dr hab. Zygmunt Mackiewicz, prof. zw. AM.
- Osińska-Królak Mariola** z Katedry i Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii AM w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Profilaktyczne stosowanie granulocytarnego i granulocytarno-makrofagowego czynnika wzrostu jako leczenie wspomagające mielosupresji wywołanej intensywną chemioterapią chorób nowotworowych u dzieci. Promotor: prof. zw. dr hab. Anna Balcars-Boroń. Recenzenci: prof. dr hab. Mieczysława Czerwionka-Szaflarska (AM w Bydgoszczy), dr hab. Anna Balcarska, prof. nadzw. Am w Gdańsku.
- Palacz-Marchwińska Lucyna** z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu dnia 13.11.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Badania somatometryczne i ultrasonograficzne zmienności wymiarów głowy w rozwoju prenatalnym i noworodkowym człowieka. Promotor: dr hab. Czesław Kłyszajko, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Władimir Bożiłow (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Andrzej Malinowski (Uniwersytet Łódzki).

- Pawluk Hanna** z Katedry i Zakładu Biochemii AM w Bydgoszczy dnia 02.12.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Rozkład selenu w narządach osób zmarłych z powodu zawału mięśnia sercowego i niektórych innych chorób w regionie. Promotor: prof. dr hab. Bronisław Zachara, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Józef Kędziora (WAM w Łodzi), prof. dr hab. Marian Dróżdż (AM w Katowicach).
- Planutis Grzegorz** z Katedry i Kliniki Neurochirurgii dnia 31.03.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Badanie stężenia substancji reagujących z kwasem tiobarbiturowym oraz aktywności dysmutazy ponadtlenkowej, katalazy i pperoksydazy glutationu u chorych z guzem mózgu. Promotor: prof. dr hab. Heliodor Kasprzak.
- Płocka-Lewandowska Małgorzata** z Katedry i Kliniki Psychiatrii AM w Bydgoszczy dnia 13.11.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Różnice przebiegu schizofrenii u kobiet i mężczyzn, ze szczególnym uwzględnieniem testu hamowania deksametazonem. Promotor: dr hab. Aleksander Araszkiwicz, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Janusz Rybakowski (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Marek Jarema (Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie).
- Porzych Marcin** z Katedry i Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii dnia 20.06.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Chirurgia bydgoska w dwudziestolecu międzywojennym. Promotor: dr hab. Roman Wankiewicz, prof. nadzw. AM
- Redziński Jarosław** z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu dnia 02.12.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Ocena przydatności klinicznej autofluorescencyjnej metody diagnozowania czerniaka. Promotor: prof. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Zenon Gwieździński, prof. zw. AM w Bydgoszczy, dr hab. Włodzimierz Ruka z Centrum Onkologii w Warszawie.
- Ruprecht Zofia** z Katedry i Zakładu Endokrynologii i Diabetologii AM w Bydgoszczy dnia 24.06.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Stopień wyrównania glikemii u ciężarnych chorych na cukrzycę i przydatność wybranych wskaźników do jego oceny. Promotor: dr hab. Alicja Graczykowska-Koczorowska, prof. nadzw. AM.
- Recenzenci: dr hab. Irena Ponikowska, prof. nadzw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Czesław Wójcikowski (AM w Gdańsku).
- Sinkiewicz Aleksander** z Klinicznego Oddziału Neurochirurgii Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy dnia 16.12.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Bezpośrednie i odległe wyniki leczenia operacyjnego tętniaków wewnątrzczaszkowych. Promotor: dr hab. Heliodor Kasprzak, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Roman Mazur, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Jan Krzysztof Podgórski (Centralny Szpital Kliniczny WAM w Warszawie).
- Smuczynski Andrzej** z Katedry i Kliniki Neurochirurgii dnia 31.03.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Badanie aktywności dysmutazy ponadtlenkowej, katalazy oraz stężenia substancji reagujących z kwasem tiobarbiturowym (dialdehydu malonowego) u chorych z krwotokiem podpańczynówkowym z pękniętego tętniaka. Promotor: prof. dr hab. Heliodor Kasprzak.
- Sobczak-Kamińska Grażyna** z Katedry i Kliniki Neurologii AM w Bydgoszczy dnia 24.06.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Niedomoga pnia mózgu w ocenie rokowniczej udaru niedokrwiennego i krwotocznego mózgu. Promotor: prof. dr hab. Roman Mazur, prof. zw. AM. Recenzenci: dr hab. Wojciech Kozubski, prof. AM w Poznaniu, prof. dr hab. Ryszard Podemski (AM we Wrocławiu).
- Szewczyk Maria** z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej AM w Bydgoszczy dnia 03.06.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Wpływ wdrożenia teorii procesu pielęgnowania na chorego chirurgicznego i na poziom opieki pielęgniarskiej. Promotor: prof. dr hab. Arkadiusz Jawień. Recenzenci: prof. dr hab. Zygmunt Mackiewicz, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Laura Wołowicka (AM w Poznaniu).
- Świątkiewicz Iwona** z Katedry i Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych AM w Bydgoszczy, dnia 18.06.1997 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Funkcja rozkurczowa lewej komory u pacjentów z przewlekłą niewydolnością nerek leczonych hemodializami oceniana przy użyciu echokardiografii dopplerowskiej. Promotor: prof. dr hab. Edmund Nartowicz. Recenzenci: doc. Dr hab. Hanna Szwed (Instytut Kardiologii w Warszawie), prof. dr hab. Maria Kotschy, prof. zw. AM.
- Tojek Krzysztof** z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej dnia 31.03.1999 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Wpływ zabiegu operacyjnego na zachowanie się wybranych parametrów fibrynolizy we krwi chorych na raka jelita grubego. Promotor: prof. dr hab. Arkadiusz Jawień.
- Winiarska Liliana** z Katedry i Kliniki Otolaryngologii dnia 20.01.1999 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł: Badania anatomiczne i histologiczne ślinianki podżuchwowej w rozwoju prenatalnym człowieka. Promotor: prof. dr hab. Stanisław Betlejewski, prof. zw. AM.
- Włodarczyk Leszek** z Katedry i Kliniki Położnictwa i Chorób Kobięcych AM w Bydgoszczy dnia 13.11.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Wartość badania endosonograficznego przezpochwowego w ocenie rozrostów i nowotworów endometrium. Promotor: prof. dr hab. Wiesław Szymański, prof. zw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Zdzisław Boroń, prof. zw. AM w Bydgoszczy, prof. dr hab. Marek Spaczyński (AM w Poznaniu).
- Wojciechowski Wiesław** z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu dnia 13.05.1998 r. uzyskał stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Ocena przydatności protezy naczyniowej w uzupełnianiu ubytków nerwów obwodowych w warunkach doświadczalnych. Promotor: dr hab. Heliodor Kasprzak, prof. nadzw. AM. Recenzenci: prof. dr hab. Władimir Bożilow (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Władysław Manikowski (AM w Poznaniu).
- Zalewska-Rydzkowska Danuta** z Katedry i Kliniki Endokrynologii i Diabetologii AM w Bydgoszczy dnia 13.11.1998 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie medycyny. Tytuł rozprawy: Tkankowy aktywator plazminogenu i czynnik von Willebranda u chorych z makroangiopatią cukrzycową kończyn dolnych i miażdżycą zarostową. Promotor: dr hab. Irena Ponikowska, prof. nadzw. AM. Recenzenci: dr hab. Danuta Rość (AM w Bydgoszczy), prof. dr hab. Ewa Kinalska (AM w Białymstoku).
- Zastawna Ewa** z Katedry i Zakładu Patofizjologii dnia 31.03.1999 r. uzyskała stopień naukowy dr n. med. w zakresie biologii medycznej. Tytuł rozprawy: Aktywatory plazminogenu typu tkankowego (t-PA) i urakina-zowego (U-PA) oraz inne parametry fibrynolizy w wybranych chorobach tarczycy. Promotor: dr hab. Danuta Rość, prof. nadzw. AM.

Sprawy osobowe

Odnaczenia państwowe i resortowe

Z okazji Międzynarodowego Dnia Zdrowia 7 kwietnia 1999 roku wręczone zostały odznaczenia państwowe i resortowe pracowników AMB podczas uroczystości. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył:

- Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski prof. dra hab. Wiesława Szymańskiego, prof. zw. AM, kierownika Katedry i Kliniki Położnictwa i Chorób Kobietych Akademii Medycznych w Bydgoszczy
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski prof. dra hab. med. Władimira Bożiłowa, prof. zw. AM, Kierownika Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii Akademii Medycznej w Bydgoszczy



prof. dr hab. Wiesław Szymański,
prof. zw. AM



prof. dr hab. med. Władimir Bożiłow,
prof. zw. AM



Od lewej: prof. dr hab. Heliodor Kasprzak, prof. dr hab. Aleksander Gutsze, prof. zw. AM, dr hab. Roman Kozłach, prof. dr hab. Maria Kotschy, prof. zw. AM oraz JM Rektor AMB prof. zw. dr hab. med. Jan Domaniewski



Od lewej: prof. dr hab. Henryk Kaźmierczak, dr hab. Piotr Jacek Biliński, prof. nadzw. AM, dr hab. Gerard Drewa, prof. nadzw. AM, dr hab. Małgorzata Tafil-Kławe, prof. nadzw. AM, dr hab. Danuta Rość, prof. nadzw. AM, dr hab. Stanisław Dąbrowiecki

Decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” odznaczeni zostali:

- dr hab. Aleksander Araszkievicz, prof. nadzw. AM
- dr hab. Piotr Jacek Biliński, prof. nadzw. AM
- dr Maria Bogdan
- dr hab. Stanisław Dąbrowiecki
- dr hab. Gerard Drewa, prof. nadzw. AM
- dr Eugenia Gospodarek
- prof. dr hab. Aleksander Gutsze, prof. zw. AM
- prof. dr hab. Arkadiusz Jawień
- prof. dr hab. Heliodor Kasprzak
- prof. dr hab. Henryk Kaźmierczak
- dr Jacek Kławe
- prof. dr hab. Maria Kotschy, prof. zw. AM
- dr hab. Roman Kozłach
- Teresa Łapacz
- dr Stanisław Molski
- Janina Mróz
- dr hab. Grażyna Odrowąż-Sypniewska
- prof. dr hab. Ryszard Oliński
- dr Ewa Piłaczyńska-Jodkiewicz
- Jadwiga Racjan
- dr hab. Danuta Rość, prof. nadzw. AM
- dr Jerzy Sarap
- Jadwiga Schiemann
- dr Władysław Sinkiewicz
- dr Zdzisław Skok
- dr Grażyna Swincow
- Irena Szukaj
- dr Jacenty Szukalski
- dr hab. Małgorzata Tafil-Kławe, prof. nadzw. AM
- dr hab. Jan Talar, prof. nadzw. AM
- dr Sławomir Urbanowski
- dr hab. Zbigniew Wolski, prof. nadzw. AM
- dr hab. Mariusz Wysocki, prof. nadzw. AM
- prof. dr hab. Bronisław Zachara, prof. zw. AM

Sprawy osobowe

Wydarzenia kadrowe na Wydziałach AM

Dane dotyczą okresu od stycznia do maja 1999 roku.

Wydział Lekarski:

- tytuł naukowy profesora uzyskali:
Danuta Miścicka-Śliwka (22.01.99.)
Heliodor Kasprzak (26.01.99.)
- mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego AM:
Władysław Lasek
Olga Haus
- mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego AM:
Władimir Bożiłow
- nowym członkiem Rady Wydziału Lekarskiego od kwietnia 1999 roku została, po zatwierdzeniu habilitacji przez Centralną Komisję do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, dr hab. Barbara Książkiewicz z Katedry i Kliniki Neurologii (kolokwium habilitacyjne 11.12.98.)
- 09.04.99 roku kolokwium habilitacyjne dr n. med. Kazimierza Leona Maya z

Warszawy (czeka na zatwierdzenie habilitacji przez Centralną Komisję)

- 18.04.99 roku zmarła dr hab. med. Alicja Graczykowska-Koczorowska, prof. nadzw. AM, kierownik Katedry i Kliniki Endokrynologii i Diabetologii, pogrzeb odbył się 24.04.99 roku w Poznaniu.

Wydział Farmaceutyczny:

- 24.02.99 roku dr hab. n. med. Danuta Rośc została profesorem nadzwyczajnym AM
- 01.03.99 roku prof. nadzw. AM, dr hab. n. chem. Jerzy Garbacz zrezygnował z funkcji kierownika Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej. Od 15.02.99 do 30.10.99 roku obowiązki kierownika przejął dr n. med. Piotr Cysewski, adiunkt w Katedrze i Zakładzie Biochemii Klinicznej
- 10.03.99 roku asystent mgr Albert Górnicki uzyskał stopień doktorski dr n.

med. w zakresie medycyny

- 29.03.99 roku miała miejsce habilitacja dr n. med. Tomasza Huberta Zastawnego
- 31.03.99 roku mgr Ewa Zastawna uzyskała stopień doktorski dr n. med. w zakresie biologii medycznej
- 01.05.99 roku dr n. med. Albert Górnicki został adiunktem

Wydział Pielęgniarski:

- 01.03.99 roku dr Maria Szewczyk została adiunktem Katedry i Zakładu Pedagogiki i Dydaktyki Pielęgniarskiej
- 01.05.99 roku dr hab. n. med. Czesław Kłyszajko, prof. nadzw. AM zrezygnował z kierownictwa Zakładu Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego
- 05.05.99 roku prof. dr hab. n. med. Henryk Kaźmierczak zrezygnował z kierownictwa Zakładu Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek

Potrójny jubileusz profesora Władimira Bożiłowa

Prof. dr hab. n. med. Władimir Bożiłow urodził się 17 maja 1933 roku w Gabrowie w Bułgarii. Studia medyczne ukończył w Sofii w 1959 roku.

We wrześniu 1999 roku mija 15 lat, od chwili podjęcia przez Prof. dr hab. med. Władimira Bożiłowa pracy w Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Okres ten minął niepostrzeżenie szybko, a zaczął się sprzątaniem pomieszczeń przygotowujących się wówczas Zakładów Nauk Podstawowych, ich umeblowaniem i wyposażeniem w sprzęt niezbędny do badań naukowych i pracy dydaktycznej. Budynek przekazano kierownikom w ostatnim stadium robót wykończeniowych. Przechodziło się między rusztowaniami, a pojemnikami z farbą.

Pierwszy problem rozwiązał się prawie sam. Zatrudnieni pracownicy niezależnie od stopnia wykształcenia byli pełni dobrych chęci, sił i energii. Dzięki tej energii i pracowitości, wszystkie Zakłady Naukowe przy ul. Karłowicza lśniły czystością, ale straszyły pustką. Jakież to były odmienne czasy od obecnych. Pieniądzy na sprzęt i aparaturę w okresie inwestycji nie brakowało, nie było za to aparatury na rynku. Młodzi koledzy obecnie zaangażowani do pracy w dobie komputerów, katalogów i natłoku firm próbujących sprzedać ten sam asortyment, tej sytuacji nie rozumją.

W tych to trudnych organizacyjnych czasach Profesor Władimir Bożiłow jako Prodziekan Wydziału Lekarskiego, a jednocześnie jako Pełnomocnik Rektora d/s Rozwoju Zakładów Nauk Podstawowych,



Profesor dr hab. med. Władimir Bożiłow

wraz z kierownikami Katedr przy ul. Karłowicza próbował aparaturę naukową „zdobyć” (w tamtych latach „zakup” zastępowano słowem „zdobyć”). Liczne to były wspólne wyjazdy kierowników Katedr i adiunktów do różnych miast polskich, w których mieściły się placówki „Cezalu”, gdyż one obok Ministerstwa Zdrowia akceptującego zakup były głównym dystrybutorem medycznego sprzętu naukowo-badawczego.

Pierwszoplanowe znaczenie obok nauki miała dydaktyka. Trudno było wykształcić studentów medycyny bez podstaw anatomii, histologii i parazytologii, a do tego potrzebne były mikroskopy. Sam czułem się

najszczęśliwszym pod słońcem człowiekiem, gdy pracownię studencką wyposażono w 40 mikroskopów najlepszej na owe czasy dla państw „demoludów” firmy Carl-Zeiss-Jena. Byliśmy wówczas najlepiej wyposażonymi w mikroskopy zakładami nauk podstawowych na tle pozostałych Akademii Medycznych.

Zabiegi Profesora Bożiłowa związane ze zorganizowaniem zaplecza naukowego i dydaktycznego były niewątpliwe, ale nie byłyby zrealizowane, gdyby nie starania Prof. dr hab. Jana Domaniewskiego (pierwszego Rektora AMB). Pozostanie to Jego tajemnicą, w jaki sposób przekonywał ówczesne władze ministerialne i lokalne do poparcia

wszelkich starań organizacyjnych.

Dydaktyka była i jest pasją Profesora Bożyłowa. Rozpoczął ją w 1954 roku w Sofii, jeszcze jako student w Zakładzie Anatomii Wydziału Lekarskiego, po wcześniej ukończonym Studium Bibliotekarstwa i Informacji Naukowej. Od tamtego czasu minęło 45 lat. Do tej pory wydał siedem skryptów dla studentów wydziału lekarskiego i farmaceutycznego, z zakresu histologii ogólnej i szczegółowej, cytologii oraz embriologii oraz jeden podręcznik antropometrii dla studentów uniwersytetów.

O Jubileacie istnieją liczne anegdoty, które studenci przekazują sobie z roku na rok. Przytoczę jedną z nich. Profesor Bożyłow jest bardzo wymagającym egzaminatorem, ale życzliwym dla studentów. Widząc studenta wpatzonego w mikroskop (część praktyczna egzaminu z histologii), który nie potrafi rozpoznać preparatu histologicznego, próbuje biedakowi pomóc i zwraca się w ten sposób do studenta, z właściwym sobie akcentem „Kulego to jest przecież śle-, śle-, no Kulego, -śle- ...”; wreszcie student odpowiada zdecydowanie „śledziona”. Nie kulego niedostateczny, to jest „śleniańka”.

Trzeci jubileusz to czterdziestolecie pracy zawodowej (1959-1999) Profesora Władimira Bożyłowa. Początkowe lata tego okresu dotyczą praktyki lekarskiej. Będąc już w Bydgoszczy, organizował w latach osiemdziesiątych kilkakrotnie

badania profilaktyczne dla ludności województwa bydgoskiego w ramach tzw. „białych niedziel”. W późniejszym okresie wiąże swoją wiedzę praktyczną z podstawami nauk medycznych i ich zastosowaniem w praktyce klinicznej. W okresie swojej pracy zawodowej podjął następujące kierunki badań naukowych:

- budowa i rozwój receptorów,
- zmienność cech anatomicznych w okresie prenatalnym i okołoporodowym,
- histologia i morfogeneza układu nerwowego i gruczołów dokrewnych,
- biologia rozwoju.

Profesor Władimir Bożyłow zdobywał doświadczenia naukowe w zakresie antropologii i antropometrii pracując w Instytucie Antropologii PAN we Wrocławiu, gdzie w latach 1964-69 był adiunktem, a w ciągu 15 lat członkiem Rady Naukowej Instytutu oraz Komitetu Antropologicznego PAN. Trudno sobie wyobrazić antropologię bez matematyki i dlatego dociekania naukowe Profesora koncentrowały się dodatkowo w pracach Komisji PAN do zastosowania Matematyki w Biologii i Medycynie.

Część odkryć naukowych Profesora Bożyłowa dotycząca badań antropometrycznych znalazła zastosowanie w przemyśle odzieżowym. Zorganizował i prowadził wieloetapowe badania w ramach programu rządowego PR-2

w zakresie rozwoju somatycznego dzieci i młodzieży mikroregionu Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Profesor Bożyłow badaniami objął około 19.500 dzieci; analizował cztery cechy antropometryczne i sześć cech środowiskowych wpływające na rozwój somatyczny.

Od 1987 roku prowadzi wieloetapowe badania, w zakresie rozwoju somatycznego i dojrzewania płciowego dzieci i młodzieży województwa bydgoskiego.

Rozwinął badania naukowe we współpracy z różnymi ośrodkami naukowymi w kraju i zagranicą. Współpracuje z Wojskowym Instytutem Medycyny Lotniczej w Warszawie, Katedrą Anatomii i Histologii Uniwersytetu Medycznego w Sofii, Instytutem Antropologii Uniwersytetu Poznańskiego im. A. Mickiewicza i Uniwersytetem Łódzkim.

Profesor Bożyłow jest m. in. członkiem Prezydium Atlantycko-Euro-Śródziemnomorskiej Akademii Nauk Medycznych oraz siedmiu innych towarzystw naukowych. Jest współorganizatorem ośmiu konferencji, w tym dwóch międzynarodowych kongresów.

Za swoją wieloletnią pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną otrzymał 17 nagród rektorskich i 2 indywidualne nagrody Ministra Zdrowia, Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Gratuluje Gerard Drewa

Konferencje, sympozja, zjazdy naukowe

IV Sympozjum Urologii Onkologicznej „Radykalna prostatektomia w raku stercza T3” Bydgoszcz, 27 listopada 1998 roku

Katedra i Klinika Urologii Akademii Medycznej w Bydgoszczy od czterech lat organizuje ogólnopolskie sympozja urologii onkologicznej. Pierwsze odbyło się w maju 1995 roku. Jego tematem była chemioterapia u chorych z naciekającym rakiem pęcherza moczowego. Drugie sympozjum odbyło się w dniu 6 grudnia 1996 roku. Dotyczyło wytwarzania zastępczego pęcherza jelitowego u kobiet po radykalnym wycięciu pęcherza moczowego z powodu raka. Trzecie z kolei Sympozjum Urologii Onkologicznej odbyło się 24 października 1997 roku. Uczestniczyło w nim około 200 urologów i onkologów z całej Polski, w tym 11 samodzielnych pracowników naukowych i Kierowników Klinik Urologii Akademii Medycznych. Tematem Sympozjum było: „Leczenie endoskopowe i operacyjne nowotworów moczowodu”. Poświęcone było zagadnieniom nowotworów moczowodu, przede wszystkim w aspekcie leczenia endoskopowego z zachowaniem nerki.

IV Sympozjum Urologii Onkologicznej odbyło się w dniu 27 listopada 1998 roku. Uczestniczyło w nim przeszło 200 urologów

i onkologów z całej Polski, w tym 9 samodzielnych pracowników naukowych i Kierowników Klinik Urologii Akademii Medycznych oraz goście z Włoch, Czech, Litwy i Białorusi.

Sympozjum poświęcone było zagadnieniom radykalnego usunięcia stercza w miejscowo zaawansowanym raku (T3). Swoje bogate doświadczenia przedstawili: prof. dr hab. med. Andrzej Borkowski – prezes Polskiego Towarzystwa Urologicznego, Kierownik Kliniki Urologii w Warszawie, prof. dr hab. Andrzej Borówka – Kierownik Kliniki Urologii CMKP w Warszawie, prof. dr hab. med. Janusz Darewicz – Kierownik Kliniki Urologii A.M. w Białymstoku, prof. dr hab. med. Kazimierz Krajka – Kierownik Kliniki Urologii A.M. w Gdańsku, prof. dr hab. med. Zbigniew Kwias – Kierownik Kliniki Urologii A.M. w Poznaniu, prof. dr hab. Jerzy Lorenz – kierownik Kliniki Urologii we Wrocławiu, prof. dr hab. med. Andrzej Sikorski – Kierownik Kliniki Urologii A.M. w Szczecinie, doc. dr hab. med. Z. Dobrowolski – Kierownik Kliniki Urologii w Krakowie, oraz prof. dr hab. med.

Zbigniew Wolski – gospodarz Sympozjum.

Goście zagraniczni to: prof. Ladislaw Jarolim z Kliniki Urologii Uniwersytetu Karola w Pradze, dr Maurizio Moroni z Oddziału Urologii z Turynu, prof. Niczyporenko z Kliniki Urologii w Grodnie oraz Algimantas Sruogis – onkolog z Wilna.

W trakcie obrad i dyskusji ustalono, że kwalifikacja do zabiegu radykalnego usunięcia gruczołu krokowego u chorych z miejscowo zaawansowanym rakiem stercza musi być bardzo indywidualna, uwzględniająca stan ogólny chorego, przebyte choroby, stan układu krążenia, nastawienie psychiczne. U wybranych chorych można wykonać zabieg radykalnego usunięcia stercza. Podsumowanie takie było wynikiem obrad okrągłego stołu, w którym uczestniczyli wszyscy obecni profesorowie.

Duże zainteresowanie IV Sympozjum Urologii Onkologicznej świadczy, że to interdyscyplinarne spotkanie lekarzy zajmujących się rozpoznaniem i leczeniem nowotworów układu moczowego weszło na stałe do kalendarza spotkań naukowych. Następne, piąte już Sympozjum odbędzie się w październiku 1999 roku i połączone będzie z I Polsko-Kanadyjskim spotkaniem urologów w Bydgoszczy.

*prof. dr hab. med. Zbigniew Wolski
dr n. med. Janusz Tyloch*

W dniach 6-7 maja 1999 roku odbyło się w Bydgoszczy Czesko-Polsko-Węgierskie Spotkanie Otoneurolologiczne, którego współorganizatorem był Oddział Kliniczny Otolaryngologii Wojskowego Szpitala Klinicznego i Kliniki Otolaryngologii AMB w Bydgoszczy.

Pierwsze miejsce wśród 400 referatów wygłoszonych podczas Światowego Kongresu „Rak żołądka”, który miał miejsce w dniach 27-30 kwietnia 1999 roku w Seulu (Korea) zajęła praca autorów: G. Jarczyka, J. Neussbeutela, P. Marcinkowskiego, W. Jędrzejczyka pt.: „Histopatologicznych zmianach w ścianie żołądka 15-25 lat po częściowym resekcji żołądka” z Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej AMB z siedzibą w Toruniu.

W lutym 1999 roku odbył się Zjazd Chirurgów Amerykańskich pt.: „Rak jelita grubego”, w którym uczestniczył adiunkt Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej AMB z siedzibą w Toruniu, dr n. med. Marek Jackowski.

W dniach 24-28 maja 1999 roku miał miejsce Europejski Zjazd Chirurgów Klubu Watrobowo-Trzustkowego w Budapeszcie. Sesję dotyczącą ostrego zapalenia trzustki jako przewodniczący prowadził prof. dr hab. med. Waldemar Andrzejczak, Kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkolo-

gicznej AMB z siedzibą w Toruniu, który wygłosił ponadto referat zatytułowany „Jatrogenne uszkodzenia dróg żółciowych po klasycznej i laparoskopowej cholecystektomii”.

W dniach 10-12 czerwca 1999 roku odbył się Zjazd Chirurgów Niemieckich w Rotenburgu, w którym wziął udział adiunkt Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej AMB z siedzibą w Toruniu, dr n. med. Marek Jackowski, który wygłosił referat pt.: „Porażenie strun głosowych po operacji tarczycy”.

W dniach 22-25 września 1999 roku odbędzie się w Bydgoszczy 59 Zjazd Towarzystwa Chirurgów Polskich, którego organizatorem jest Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej i Naczyń A.M. w Bydgoszczy, a Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego prof. dr hab. med. Zygmunt Mackiewicz. Tematami wiodącymi Zjazdu będą: „Obrażenia wielonarządowe” oraz „Skojarzone leczenie nowotworów przewodu pokarmowego”. Przewidziano również tematy szczegółowe, przy współpracy z Sekcją Komustologii PTL oraz Polskim Towarzystwem Leczenia Oparzeń: „Przewlekła niewydolność żylna”, „Chirurgia endowaskularna”, „Przetoki tętniczo-żylny do hemodializy”, „Przepukliny brzuszne i pachwinowe”, „Chirurgia klatki piersiowej: powikłania chirurgii klatki piersiowej”, „Kardiocirurgia: (1) Tętniaki aorty brzusznej, (2)

Postępy w kardiocirurgii”, „Oparzenia '99: Postępy w leczeniu oparzeń” oraz przy współpracy z Towarzystwem Pielęgniarek Operacyjnych i Położnych: „Sesja szkoleniowa: Żywnienie w chirurgii”, „Sesja pielęgniarska: (1) Psychologiczne aspekty przygotowania pacjenta do zabiegu operacyjnego, (2) Rola pielęgniarki w zwalczaniu zakażeń szpitalnych”. Wszystkich zainteresowanych organizatorzy Zjazdu zapraszają na swoją stronę internetową: www.logonet.com.pl/tchp-59.

Dnia 8 października 1999 roku odbędzie się w Bydgoszczy kolejne organizowane przez Katedrę i Klinikę Urologii AMB V Sympozjum Urologii Onkologicznej, będące jednocześnie I Spotkaniem Urologów Kanady i Polski. Tematem Sympozjum będzie „Paliatywne inwazyjne i nieinwazyjne leczenie zaawansowanego raka stercza i pęcherza moczowego”.

W dniach 21-23 września 2000 roku odbędzie się w Krakowie XXXIII Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego organizowany przez Klinikę Ortopedii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, a Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego dr hab. med. Edward Czerwiński. Tematy wiodące to: „Revision total hip arthroplasty” oraz „Intraarticular ans metaphyseal knee fracture”. Wszystkich zainteresowanych organizatorzy zapraszają na swoją stronę internetową: www.cm-uj.krakow.pl/orthopaedics.



Z głębokim smutkiem zawiadamy, że dnia 18.04.99 zmarła **dr hab. med. Alicja Graczykowska-Koczorowska**, prof. nadzw. AM kierownik Katedry i Zakładu Endokrynologii i Diabetologii Klinicznej AM w Bydgoszczy.

Profesor Graczykowska-Koczorowska urodziła się 15 maja 1928 roku w Inowrocławiu. Po ukończeniu Wydziału Lekarskiego AM w Poznaniu w 1952, doktoryzowała się tamże w 1960 roku a w 1970 roku uzyskała habilitację. Staż lekarski odbywała m.in. w Bułgarii, Jugosławii, Moskwie, Indianapolis, Las Vegas i Karlsruhe. Pracowała kolejno w Klinice Chorób Wewnętrznych ŚAM w Katowicach, w Klinice Chorób Wewnętrznych AM w Poznaniu, w Klinice Chorób Przemiany Materii Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu, by w 1990 roku zostać mianowaną profesorem nadzwyczajnym AM w Bydgoszczy i objąć kierownictwo nad tutejszą Katedrą i Zakładem Endokrynologii i Diabetologii Klinicznej.

Profesor Graczykowska-Koczorowska opublikowała 84 prace, w których zajmowała się endokrynologią, badaniami bilansowymi i żywieniem człowieka chorego, a także problematyką otyłości i cukrzycy. Należała do wielu towarzystw endokrynologicznych, diabetologicznych i balneologicznych. Uczestniczyła w kilkudziesięciu krajowych i międzynarodowych konferencjach i zjazdach naukowych. Była współorganizatorką Ośrodka Intensywnej Opieki Diabetologiczno

-Polożniczej w Bydgoszczy (1987), Bydgoskiego Centrum Diabetologii i Endokrynologii (1992) oraz Poradni Osteoporoz (1993), w których popularyzowała nowe metody leczenia cukrzycy, m.in. przez organizowanie grupowej edukacji chorych i wprowadzanie insuliny ludzkich wysoko oczyszczonych. W ostatnich latach zajmowała się przede wszystkim szkoleniem lekarzy w zakresie endokrynologii i diabetologii w regionie bydgoskim oraz w ramach Centrum Kształcenia Podyplomowego.

Podczas długoletniej kariery naukowej została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wyróżniona odznakami honorowymi: „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” i „Za zasługi dla miasta Poznania”. Została ponadto laureatem nagrody zespołowej Wydziału Nauk Medycznych PAN.

Śmierć Profesor Graczykowskiej-Koczorowskiej napeliła głębokim smutkiem nas wszystkich, a zwłaszcza osieroconych pracowników Kliniki Endokrynologii i Diabetologii AM w Bydgoszczy. Pociśamy się jedynie nadzieją, że pozostanie z nami Jej dorobek autorski, efekty pasji naukowych i wielkiego zaangażowania społecznego, a przede wszystkim pamięć o niezwykłej i oddanej swej pracy Osobie.

Sprawy studenckie

Juwenalia '99

Nadchodzi taki moment w życiu każdego chyba studenta, kiedy wie, że bez chwili małego choćby wytchnienia, nie pociągnie. Jak wiadomo potrzeba jest matką wynalazków, więc i studenci w potrzebie wynaleźli czas odetchnięcia w zabawie, dla którego nazwę „Juwenalia” przyjęli. Na czas zabawy i swobodę przeznaczili wiosnę, kiedy przyroda ożywa, krew szybciej krążyć zaczyna, a młode serce rwie się do działania. Tyle pogwarek historycznych, czas na terażniejszość.

Maj roku 1999 był niezwykle łaskawy dla naszych kochanych żaków. Pogoda nie pogniewała się zbyt i choć zdarzył się mały wyjątek, to zasadniczo dopisała. Dzięki temu nie zmarnowała się dobra wola wielu ludzi, którzy czynnie włączyli się w tworzenie radosnego nastroju. Przygrywką był Wielki Wyścig Kajaków organizowany przez Samorząd Studencki naszej uczelni. Wielką pomoc w organi-zowaniu wyścigu okazał pan Karol Sendor z „K.S. Łączność”. Osada Akademii zajęła zaszczytne drugie miejsce i jak widać na załączonym obrazku byli z tego bardzo zadowoleni. Kilka chwil później w miasto ruszył roztańczony korowód braci studenckiej. W wielkim tłumie udało nam się odnaleźć kilku (zaledwie) naszych reprezentantów. Przemarsz ulicami miasta w zamyśle organizatorów miał przypomnieć mieszkańcom Bydgoszczy, że żyją w mieście akademickim, w którym studentów nie brakuje i o których trzeba sobie czasem przypomnieć. Kulminacyjnym momentem tego słonecznego dnia było przekazanie przez prezydenta Bydgoszczy kluczy od miasta reprezentantom żaków. Od tego momentu miasto na trzy dni dostało się pod naszą władzę. Jak się później okazało wielkich strat z tego powodu nie było.

Jeszcze tego samego dnia na wszystkich trzech uczelniach wyższych odbyły się tradycyjne studenckie bale. Na naszej Akademii był to Bal Fartuchowy. Z nieukrywana przyjemnością pragnę dowiedzieć, że bal został uznany za całkiem udany. Przez niemal całą noc tłumy osób w białych fartuchach bawiły się w sali stołówki, przy czym około połowę z nich tworzyli goście z innych uczelni. Skutki nocnych szaleństw dawały o sobie znać jeszcze długo na piątkowych zajęciach.

Piątkowy wieczór z kolei należał do kabaretów, które również do późna bawiły widzów na scenie w Fordonie. Sobotni koncert przejdzie być może do historii jako Bydgoski Woodstock ze względu na rekordową ilość błota, z którą musieli walczyć bawiący się uczestnicy. Jednak wykonawcy, a wśród nich i Kasia Nosowska złapana przez naszą koleżankę za kulisami, starali się jak mogli rozgrzać publiczność i całkiem nieźle im to wyszło. Dodatkową rozgrzewką, choć może nie tak bezpośrednią, był pokaz fajerwerków. Za to w niedzielę znalazło się również coś dla ciała, a mianowicie wielkie ognisko z pieczeniem kiełbasek. Na koniec zaś zgodnie z tradycją całość zabaw i szaleństw znalazła ukoronowanie w owianym legendą Pidżam Party.

Zasadniczo tegoroczne Juwenalia należy uznać za udane. Dopisała pogoda, studenci na korowodzie i zabawach, władze uczelni i miasta w patronacie. Należy zaznaczyć, że organizatorzy zmienili nieco formułę zabawy w odniesieniu do poprzednich lat. Wydają się, że jest to zmiana na lepsze. Rozciąganie Juwenaliów na cały tydzień nigdy tej imprezie nie wychodziło na dobre. Oczywiście nie wszystko przebiegało zgodnie z oczekiwaniami, ale miejmy nadzieję, że obrany kierunek zaprowadzi nas do wymarzonego celu czyli Juwenaliów 2000!

Marcin Olejniczak



Sprawy studenckie

Zmiany w regulaminie studiów

Rada Koordynacyjna Samorządu Studenckiego złożyła na ręce Senackiej Komisji Regulaminowej projekt zmian w Regulaminie Studiów na Akademii Medycznej w Bydgoszczy. Po wspólnej naradzie, której przewodniczył prof. dr hab. Gerard Drewa, a z ramienia Samorządu udział wzięli: przewodniczący – Marek Runge, sekretarz – Przemysław Adamczyk, przyjęto następujące zmiany.

W paragrafie 3 ustępie 1 zawarto zmiany, dzięki którym będzie możliwe zaniechanie dotychczasowej praktyki obowiązkowego dopuszczania do sesji egzaminacyjnej. Od roku akademickiego 1999/2000 brak zaliczenia jednego z przedmiotów nie będzie uniemożliwiał podchodzenia do egzaminów z innego. Nie trzeba również będzie marnować cennego czasu tuż przed rozpoczęciem sesji, aby zbierać wszystkie zaliczenia i odnosić indeks do dziekanatu do podbicia. Od nowego roku akademickiego jedynym warunkiem dopuszczenia do zdawania egzaminu z danego przedmiotu jest zaliczenie obowiązkowych zajęć i uzyskanie zaliczenia tylko z tego przedmiotu. Zaoszczędzi to – jak mamy nadzieję – czas i zmniejszy biurokrację. Jednakże, aby rozpocząć naukę na następnym semestrze nadal należy zebrać wszystkie zaliczenia i egzaminy przewidziane planem nauki i otrzymać zaliczenie sesji.

W paragrafie 17 ustępie 4 zawarto zmiany dotyczące zaokrąglenia średnich z ocen końcowych, liczących się do stypendium naukowego. Poprawka ta dotyczy głównie osób ze średnimi „podprogowymi”. Do tej pory obliczano średnią i odcinano cyfry do drugiego miejsca po przecinku, co oznaczało, że student ze średnią 3,999 nie uzyskiwał stypendium (miał bowiem wg starych zasad średnią 3,99). Od roku akademickiego 1999/2000 obliczanie średniej będzie się odbywać przez zaokrąglenie do drugiego miejsca po przecinku na ogólnie przyjętych zasadach matematycznych. Dzięki temu osoba mająca średnią od 4,295 do 4,299 będzie miała zaokrągloną ją do 4,300 i będzie otrzymywać wyższe stypendium.

W paragrafie 17 ustępie 1 dodano zapis, który mówi o prawie studenta do wglądu w swoją pisemną pracę egzaminacyjną i przedyskutowania otrzymanej oceny. Mamy nadzieję, że studenci uzyskają dzięki temu zapisowi mocną pozycję do walki z niektórymi wykładowcami, u których ocena z egzaminu pisemnego jest niepodważalna, a wgląd w sprawdzoną pracę jest niemożliwy.

Zmianie uległ również zapis mówiący, iż egzamin może odbyć się tylko zaraz po

odbyciu bloku z danego przedmiotu, lub w sesji egzaminacyjnej. Dzięki dokonany zmianom możliwe jest zdawanie egzaminu po bloku, w sesji, oraz za zgodą egzaminatora, w ciągu trwania semestru. Zmiana ta, która jest w dużej mierze nieistotna dla studentów lat niższych, była postulowana przez osoby znajdujące się na latach V i VI jako niezwykle ważna.

Uściśleniu uległa również kontrowersyjna sytuacja, w której student wieczorowy po zaliczeniu I roku studiów i zdaniu wszystkich egzaminów, zdawał egzaminy wstępne na studia i został przyjęty w poczet studentów nie płacących za studia. Wedle starych zasad musiał on powtarzać pierwszy rok, mimo iż faktycznie już go zaliczył. Od roku 1999 student taki będzie automatycznie przepisany na II rok studiów.

Na wniosek Rektora zmianie uległ również status studentów wieczorowych. Wedle nowych zasad studują oni jako wieczorowi przez 6 lat, ale po 3 roku Rektor zwalnia ich z opłaty za studia. Niestety nie uzyskują oni przez to statusu studentów dziennych, tak jak dzieje się to ze studentami wieczorowymi obecnego roku III. Zmiana ta nie dotyczy studentów wieczorowych już studiujących na naszej uczelni, a jedynie tych, którzy rozpoczną naukę w roku akademickim 1999/2000. Zmiana ta, niekorzystna dla nowych studentów wieczorowych, podyktowana została przez Ministerstwo Zdrowia, które kierując się przesłankami ekonomicznymi, nie zgodziło się na zmianę statusu studentów wieczorowych na dziennych. Dlatego też Senat był zmuszony dostosować regulamin studiów do wymogów Ministerstwa.

Poza powyższymi zmianami Samorząd Studencki proponował również wprowadzenie: sesji ciągłej na wszystkich latach studiów, wprowadzenie zapisu stanowiącego o nieodpracowywaniu dni i godzin rektorskich, postulował zmniejszenie grup ćwiczeniowych, oraz wprowadzenie zasady unieważniania egzaminu pisemnego w sytuacji nie zaliczenia go przez bezwzględną liczbę zdających. W celu obiektywizacji egzaminów ustnych proponowano wprowadzenie protokołowania pytań egzaminacyjnych podpisywanych przez studenta oraz zdawania egzaminu ustnego przed komisją złożoną z 3 osób. Dzięki temu uniknęlibyśmy posądzenia o nieuczciwie zdawane egzaminy.

Niestety, propozycje te nie zostały zaakceptowane przez Senacką Komisję Regulaminową i odrzucone w głosowaniu.

UWAGA!! Wszystkie powyższe zmiany wchodzi w życie z rozpoczęciem roku akademickiego 1999/2000!

Przemysław Adamczyk

Sprawy studenckie

Złapani na LEP

Chyba już wszyscy studenci Wydziałów Lekarskich Akademii Medycznych wiedzą, co oznacza skrót LEP czy też PEL. Nieuświadomionych informuję, że jest to Lekarski Egzamin Państwowy, czyli coś, co musimy zdać po osiemnastu miesiącach stażu podyplomowego („dorzucają” nam psychiatrię, medycynę rodzinną i anestezjologię, oczywiście do pensji nic nie „dorzucają”), aby mieć prawo wykonywania zawodu. Egzamin obejmować będzie materiał z przedmiotów stażowych.

Wszystko zaczęło się od nowej „Ustawy o zawodzie lekarza” z 1996 roku, w której zapisano, „że egzamin dotyczy absolwentów rozpoczynających staż w dniu 01.10.1999 r.”. Oczywiście już wcześniej mówiono o ewentualnym wprowadzeniu takiego egzaminu, a kilkanaście lat temu przeprowadzono nawet próbny test. Ale my zajmujemy się najnowszą historią.

W maju 1997 roku odbyło się w Warszawie spotkanie OPSAM tj. Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Akademii Medycznych, na którym przedstawiciele wszystkich Akademii dyskutowali o planach wprowadzenia LEP-u przez ministerstwo.

W lutym 1998 roku OPSAM przekształca się w Komisję ds. Wyższego Szkolnictwa Medycznego Parlamentu Studentów RP. Dzięki temu uczelnie medyczne uzyskały organ będący pełnoprawnym, w świetle „Ustawy o szkolnictwie wyższym”, przedstawicielem studentów AM wobec władz państwowych.

W maju 1998 roku przygotowania do LEP-u, o którym do tej pory nie było zbyt wiele słychać (a o konkretach w ogóle nie było mowy), zaczęły nabierać rozpędu. W związku z tym na II Konferencji Komisji ds. WSM postanowiliśmy uprzedzić wszelkie posunięcia ministerstwa i wysłać do Ministerstwa Zdrowia postulaty, które mówiły o tym, aby:

1. Staż podyplomowy trwał 12 miesięcy. Powinna też zostać wprowadzona ocena opiekuna stażowego za pomocą ankiet.

2. Pierwszy obowiązkowy LEP odbył się nie wcześniej, niż w roku 2001. Powinny być podane podręczniki, a nawet poszczególne rozdziały w podręcznikach, na podstawie których będą układane pytania egzaminacyjne.

3. Pierwsze egzaminy do roku 2004 nie miały negatywnych konsekwencji w postaci nie uzyskania praw wykonywania zawodu.

4. Procent osób, które nie zdały egzaminu po roku 2004 i tym samym nie uzyskały prawa wykonywania zawodu powinien rozpocząć się od niskiego pułapu i stopniowo rosnąć do uzyskania założonych wartości.

Niestety, nasze postulaty nie doczekały się żadnej odpowiedzi ze strony ministerstwa. Usiłowaliśmy też spotkać się z ministrem, ale niestety, bez skutku.

Dlatego też 14.11.1998 r. na konferencji w Poznaniu postanowiliśmy pozostać przy naszym zdaniem najbardziej realnych do spełnienia i najważniejszych dla nas postulatach. A mianowicie dotyczących „banku pytań” i podręczników, braku negatywnych konsekwencji egzaminu przez 2 lata (wyniki miałyby jedynie wpływ na rozdział rezydentur) oraz oceny opiekunów stażowych. Tym razem odpowiedź była, z tym, że „trochę” nie na temat, gdyż ministerstwo tłumaczyło się, że niestety LEP-u nie może być przed stażem (czego nigdy nie żądaliśmy).

Wreszcie w lutym 1999 roku w Warszawie, a następnie w Bydgoszczy Komisja

wpracowała stanowisko, w którym po rozmowach z grupą posłów koalicji postanowiła wystąpić z wnioskiem o nowelizację „Ustawy o zawodzie lekarza”. Wniosek ten zakłada, że pierwszy LEP zdawać powinien rocznik rozpoczynający staż w dniu 01.10.2003 r. Jego pełna treść oraz uzasadnienie dostępne są na tablicy Samorządu lub w jego siedzibie.

Obecnie prowadzone są działania mające na celu uzyskanie jak najszerzego poparcia dla tego projektu wśród władz wszystkich AM, posłów, Izby Lekarskich i wszystkich, którzy mogą w tej sprawie pomóc. Nie sprzeciwiamy się idei LEP-u, zdajemy sobie sprawę z pozytywnych aspektów wynikających z jego przeprowadzenia. Uważamy jednak, że osunięcie jego daty jest konieczne do rzetelnego przygotowania tak istotnego dla wszystkich

młodych lekarzy egzaminu. Wierzmy, że wystarczy czasu i dobrej woli parlamentarzystów, aby ten słuszny projekt został zrealizowany. Mamy nadzieję, że nie staniemy się ofiarami nieprzygotowanego eksperymentu na „żywym organizmie”.

Jeżeli pomimo starań, nie uda się przeprowadzić nowelizacji, pozostanie jedynie próba zwrócenia się do rzecznika praw obywatelskich i zaskarżenie tej ustawy. Gdyby to również się nie powiodło, to dla studentów obecnego VI roku pozostaje jedynie nadzieja, że w naszym kraju „wielkich możliwości” zabraknie pieniędzy lub nie wystarczy czasu na zorganizowanie tego przedsięwzięcia, bo odpowiednie jego przygotowanie jest według naszych źródeł niemożliwe.

Sławomir Józefowicz
członek Komisji ds. WSM

Trochę z historii koncernu Rhone-Poulenc...

104 lata temu 15 czerwca 1895 r. w delcie Rodanu (Rhone) trzech francuskich chemików zakłada przedsiębiorstwo chemiczne (Societe Chimique des Usines du Rhone – S.C.U.R.). Specjalizujące się zrazu w produkcji barwników syntetycznych dla potrzeb przemysłu tekstylnego wkrótce rozszerza swą gamę o inne chemikalia: produkcja fjenolu rozpoczyna się w 1886 r., a leków w 1890 takimi jak: Kelene – lek nasenny i Pyrazoline – przeciwgorączkowy.

W połowie roku 1890 produkcja waniliny i sacharyny zbiega się z wejściem w nową branżę – perfumeryjną.

Pierwsza wojna światowa przynosi rozwój nowych technologii. S.C.U.R., wspólnie ze znaną lionską rodziną przemysłowców – Gillet, współpracującą od tamtej pory nieprzerwanie z firmą – rozpoczyna produkcję chloru i octanu celulozy. W następstwie fuzji obu przedsiębiorstw i utworzenia filii włókien sztucznych, S.C.U.R. umocnia swoją pozycję w dziedzinie chemii. Kolejnym krokiem na tej drodze jest podpisany 28 czerwca 1928 akt wiążący S.C.U.R. z przedsiębiorstwem należącym do braci Poulenc. Nowoutworzona firma to Fabryki Chemiczne Rhone-Poulenc (Societe des Usines Chimiques Rhone-Poulenc – S.C.U.R.P.)

Lata 40-te i lata po drugiej wojnie światowej to okres dominacji Rhone-Poulenc w branży tekstylnej. Wspaniałe rozwój firmy spowodowało opatentowanie wynalazku poliamidu 6.6., słynnego nylonu. W latach 50 nylon święci swe tryumfy na równi z Tergalem dokonującym rewolucji w dziedzinie włókien sztucznych. Złoty wiek włókien syntetycznych kończy się niestety w latach 60.

Branża farmaceutyczna odnosi wielkie sukcesy od początku lat 30, jednym z nich jest wynalezienie sulfonamidów. Pierwszy producent penicyliny w Europie, S.C.U.R.P. dokonuje odkryć w dziedzinie antybiotyków i prowadzi szereg uwieńczonej sukcesem prac nad leczeniem schorzeń centralnego układu nerwowego. Połączenia z kolejnymi laboratoriami poszerzają gamę produkcyjną firmy. Wejście w 1968 r. Instytutu Merieux otwiera nowe horyzonty w dziedzinie szczepionek dla ludzi i zwierząt.

Aby znaleźć się wśród liderów w swoich strategicznych dziedzinach: chemii i nauk przyrodniczych, Rhone-Poulenc rozszerza swą obecność w Stanach Zjednoczonych. W 1986 r. rozpoczyna się szeroko zakrojona kampania akwizycyjna w USA. Dział Agrochemii łączy się z firmą Union Carbide, chemii – z firmą Stauffer, a od firmy Monsanto wykupuje cały dział produkcji waniliny i środków przeciwbólowych. Wszystkie te posunięcia dają Rhone-Poulenc klucz do rynku północnoamerykańskiego. Decydującymi krokami było także pozyskanie w 1989 r. kanadyjskiego laboratorium Connaught i w 1990 r. – amerykańskiego laboratorium Rorer.

Dzięki tej polityce obecnie ponad 26% obrotów realizowanych jest w Ameryce Północnej.

Strategiczne akwizycje mają miejsce również w Europie: w 1986 r. Rhone-Poulenc Rorer wykupuje niemieckie laboratorium Nattermann, a w 1995 – firmę Fisons.

W Polsce koncern Rhone-Poulenc obecny jest od 1970 r.

Początkowo było to Biuro Informacji Technicznej zatrudniające zaledwie 3 osoby.

Dynamiczny rozwój notuje się od końca lat 80 – wraz ze zmianami jakie przeżywa cała Polska.

Obecnie koncern Rhone-Poulenc w Polsce reprezentowany jest przez:

- **Rhone-Poulenc Rorer Spółka z o.o.**
Warszawa ul. Daniszewska 10
- **Rhone-Poulenc Polska Spółka z o.o.**
Warszawa ul. Grzybowska 80/82 reprezentująca branżę: chemiczną, zdrowia ludzi (Pasteur Merieux Serums & Vaccins), zdrowia i żywienia zwierząt (Merial i Animal Nutrition), Agrochemia.
- **Rhone-Poulenc Polska Spółka z o.o. oddział w Łodzi** – włókna chemiczne
- **Biolacta-Textel** – spółka joint venture w Olsztynie zajmująca się produkcją kultur bakteryjnych dla potrzeb przemysłu spożywczego;
- **ISA-Poldrob Wrocław (IWP) i Shaver WZD** – spółki JV w woj. wrocławskim zajmujące się produkcją stad prarodzicielskich kur.

Wszystkie spółki joint-venture mają większościowe udziały Rhone-Poulenc.

Najnowsza historia firmy dopiero się rozpoczyna.

1 grudnia 1998 r. koncerny Rhone-Poulenc i Hoechst ogłosiły plany fuzji. Nowa spółka – o nazwie Aventis, powinna powstać w listopadzie 1999, po uprzedniej zgodzie udziałowców i urzędów antymonopolowych.

Po pomyślnym zakończeniu operacji nowopowstała firma AVENTIS będzie drugą na świecie grupą farmaceutyczną z obrotami 20 mld USD i załogą 100 tysięcy osób.